

Jan Wiśniewski*

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

POD CZARNO-ŻÓŁTYM SZTANDAREM. ŻOŁNIERZE NARODOWOŚCI CZESKIEJ W ARMII AUSTRO-WĘGERSKIEJ ORAZ ICH POSTAWA W WALKACH NA FRONCIE WSCHODNIM 1914–1917

Siły zbrojne Austro-Węgier, w których służyli i walczyli podczas I wojny światowej Czesi i Słowacy, były armią złożoną właściwie z dwóch członów: 1) wojsk liniowych (armia cesarska i królewska – *Armee kaiserlich und königlich*) – wspólnych dla obu części monarchii, oraz 2) wojsk rezerwowych – obrony krajowej – dzielących się na węgierski Honvéd (królewsko-węgierska obrona krajowa – *királyi magyar honvéd*) i austriacką Landwehrę (cesarsko-królewska obrona krajowa – *kaiserlich königliche Landwehr*). Formacje Honvédu i Landwehry przed I wojną światową uzyskały taki poziom wyszkolenia, że po przydzieleniu tym wojskom artylerii ich jakość odpowiadała jednostkom liniowym. W trzecim rzucie powoływano jednostki pospolitego ruszenia oddzielne dla obydwu części monarchii habsburskiej, w skład których wchodziłi mężczyźni po 32. roku życia. Obowiązek służby w pospolitym ruszeniu wygasał z chwilą ukończenia 42. roku życia. Austro-Węgry posiadały również marynarkę wojenną, miała ona jednak znaczenie drugorzędne.

Obszar Austro-Węgier podzielony był na 16 okręgów terytorialnych – Komend Korpusów – które wystawiały z chwilą mobilizacji po jednym korpusie armijnym. W ramach takiego okręgu dokonywano poboru na potrzeby stacjonujących w nim jednostek. Czesi przed wojną służyli w czterech okręgach: w dwóch na terenie Czech – VIII praskim (zach. i pld. Czechy) i IX litomierzyckim (wsch. i pñ. Czechy), oraz w dwóch obejmujących swym zasięgiem Morawy: I krakowskim (pñ. Morawy i Śląsk oraz zach. Galicja) i II wiedeńskim (pld. Morawy i Dolna Austria)¹.

* Jan Wiśniewski – wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu oraz Collegium Marianum w Pelplinie. Zajmuje się tematami związanymi z I wojną światową, wojną domową w Rosji oraz współczesnymi konfliktami zbrojnymi na obszarze byłego ZSRR.

¹ M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 82; M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, *Vojenské dejiny Slovenska*, Bratislava 1996, IV. Zväzok, 1914–1939, s. 26.

Sporo Czechów służyło również w marynarce wojennej².

Językiem służbowym większości sił zbrojnych, to jest wojsk liniowych i marynarki wojennej, austriackiej obrony krajowej i pospolitego ruszenia oraz wojsk bośniackich, był niemiecki. Węgierski zaś był językiem służbowym Honvédu i węgierskiego pospolitego ruszenia³. Zachowanie dominującej pozycji przez język niemiecki miało w zamierzeniu generalicji austriackiej, cesarza i następcy tronu utrzymać jedność wojskową monarchii (była to jedna z trzech wspólnych płaszczyzn dualistycznej monarchii). Powodowało to jednak pewne problemy. Poza oficerami zawodowymi i podoficerami, którzy na ogół znali dobrze język niemiecki, tylko nieliczni poborowi znali go w stopniu zadowalającym. Szacuje się, że posługiwać się nim umiało tylko 25% żołnierzy armii monarchii habsburskiej. Rekrutom nieniemieckim, pochodzącym nieraz z odległych prowincji i władających tylko własnym językiem, starano się wtłoczyć przynajmniej podstawowe komendy, które składały się z około 60–80 niemieckich wyrazów⁴. Jeśli chodzi o znajomość węgierskiego w Honvédzie, to tutaj sytuacja wyglądała jeszcze gorzej. Nieznajomość języków służbowych przez poborowych utrudniała znacznie dowodzenie oddziałami, a nauczenie się samych komend nie mogło zastąpić kontaktu bardziej bezpośredniego między podwładnymi a dowódcami. Aby zmniejszyć ten problem, starano się zachować możliwie jednolity skład danej formacji, zwłaszcza do szczebla pułku lub samodzielnego oddziału. Jednostki takie były rekrutowane według zasad terytorialnych – każdy oddział miał swój okręg, z którego werbowano mężczyzn – aby w miarę możliwości skupić w danym pułku poborowych tej samej narodowości⁵. Dotyczyło to szczególnie piechoty i kawalerii. W oddziałach artylerii stosowano nieco inny sposób uzupełniania szeregów. Zaciągano rekrutów z kilku okręgów z odpowiednim wykształceniem lub umiejętnościami, ale starano się prowadzić go w obrębie tego samego korpusu. Jeżeli w formacji liczba żołnierzy danej narodowości przekroczyła 20%, oficerowie różnych szczebli oraz podoficerowie byli obligowani do obowiązkowej nauki tego języka. Stopień umiejętności rozumienia i posługiwania się tym językiem był oceniany przez specjalną komisję. Mimo tych posunięć znajomość języka danej

² K. Pichlík, V. Vávra, J. Křířek, Červenobílá a rudá. *Vojáci ve válce a revoluci 1914–1918*, Praha 1967, s. 16. Czesi stanowili 10,6% składu osobowego floty, Słowacy tylko 0,4%.

³ Odrębność Chorwacji i Sławonii w składzie Królestwa Węgierskiego, będąca wynikiem ugody z 1868 r., wyrażała się w posiadaniu władz samorządowych i samodzielności administracyjnej. Na gruncie wojskowym przekładało się to istnieniem chorwackiej obrony krajowej i pospolitego ruszenia z własnym językiem służbowym – serbsko-chorwackim.

⁴ M. Zgórníak, *1914–1918. Studia i szkice*, s. 51; I. Deák, *Beyond Nationalism. A Social Political History of the Habsburg Officer Corps 1848–1918*, New York–Oxford 1992, s. 92–94, 99–100.

⁵ W 1914 r. działało 109 Okręgowych Komend Uzupełnień dla wojsk liniowych.

grupy narodowej wśród oficerów i podoficerów była niedostateczna, a nawet jeśli uporali się z tym zadaniem, to i tak zniekształcali komendy⁶.

Przestrzeganie terytorialnego systemu uzupełnień formacji powodowało, że poszczególne pułki rekrutowały żołnierzy z określonego obszaru. Doprowadziło to do tego, że Czesi służyli w 24 pułkach piechoty, 9 batalionach strzelców, 11 jazdy i 12 pułkach artylerii wojsk liniowych⁷ oraz w 16 pułkach piechoty i 2 pułkach ułanów Landwehry. Udział procentowy Czechów w tych jednostkach był różny (od kilku procent do ponad 90% – najwięcej 95% w 28 Praskim Pułku Piechoty). We wszystkich oddziałach, w których służyli Czesi, byli austriaccy Niemcy, a w I okręgu Komendy Korpusu również Polacy⁸.

Armia austro-węgierska była odzwierciedleniem – chociaż niezupełnie dokładnie – wielonarodowościowego charakteru monarchii habsburskiej⁹. W 1914 r. w armii habsburskiej miało służyć 13,5% Czechów i 3,8% Słowaków wobec 26,7% Niemców i 22,3% Węgrów¹⁰. Ten stosunek prawie w pełni odpowiadał stosunkom narodowościowym w monarchii i różnice wynikały raczej z przyczyn prozaicznych niż świadomego działania dowództwa austro-węgierskiego. Tego samego nie można natomiast powiedzieć o korpusie oficerskim. Tutaj dominujące nacje w monarchii habsburskiej, tj. Niemcy i Węgrzy, były uprzywilejowane, jeśli chodzi o dostęp do stopni oficerskich. Oficerowie tych narodowości stanowili blisko 75%

⁶ I. Deák, *Beyond Nationalism*, s. 92–94, 99–100; J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001, s. 82–85.

⁷ Armia austro-węgierska (liniowa) składała się w czerwcu 1914 r. ze 102 pułków piechoty, 4 pułków tyrolskich strzelców cesarskich, 4 bośniackich pułków piechoty, 32 batalionów strzelców, 1 batalionu strzelców bośniackich, 15 dragonów, 16 huzarskich i 13 ułańskich. Ponadto w jej skład wchodziły oddziały saperów, łączności, transportu itp. Dane za: I. Šedivý, *Češi, české země a Velká válka 1914–1918*, Praha 2003, s. 64. Nieco inne dane podają: T. Nowakowski, M. Lewik, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 27–30.

⁸ I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 65. Austriacką Landwehrę tworzyło 37 pułków piechoty, 3 pułki strzelców krajowych, 6 pułków ułańskich, 1 dywizjon tyrolskich i 1 dywizjon dalmatyńskich strzelców konnych.

⁹ W skład wojsk habsburskich wchodził jedenastu „głównych” narodowości: Niemcy, Węgrzy, Czesi, Słowacy, Polacy, Ukraińcy (Rusini), Słoweńcy, Rumuni, Włosi, Chorwaci, Serbowie. Ponadto niewielki procent żołnierzy stanowili Bośniacy i Żydzi.

¹⁰ G.E. Rothenberg, *The Habsburg Army in the First World War: 1914–1918*, w: *The Habsburg Empire in World War I. Essays on the Intellectual, Military, Political and Economic Aspects of the Habsburg War Effort*, edited by R.A. Kann, B.K. Kiraly, P.S. Fichtner, New York 1977, s. 82–85; M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia*, s. 51; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998, s. 152. Nieco inne liczby podają: K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek (*Červenobílá a rudá*, s. 16: 12,6% Czechów i 3,6% Słowaków) oraz G. Thunig-Nittner (*Die Tschechoslowakische Legion in Russland. Ihre Geschichte und Bedeutung bei der Entstehung der 1. Tschechoslowakischen Republik*, Wiesbaden 1970, s. 5: 13% Czechów i 4% Słowaków) oraz I. Šedivý (*Češi, české země*, s. 66: 12,9% Czechów). Różnice w tych wyliczeniach są minimalne (rzędu 0,5–0,9%) i wynikają raczej z interpretacji oficjalnych statystyk.

oficerów¹¹. Na całkowitą liczbę oficerów zawodowych Czechów miało przypadać 7,3%, a Słowaków 0,1%¹². Wśród oficerów rezerwy stosunki te przedstawiały się następująco: 9,8% Czechów i 0,1% Słowaków¹³. Proporcje pośród korpusu podoficerów były podobne jak wśród żołnierzy z wyjątkiem Czechów. Było ich znacznie więcej w stosunku do innych grup narodowościowych, szczególnie w formacjach tyłowych, kancelariach, służbie sanitarnej¹⁴.

Podczas mobilizacji i w pierwszych miesiącach wojny wielonarodowościowy i mieszany charakter cesarsko-królewskiej armii nie ujawnił braków w spoistości wewnętrznej i okazał się on nad wyraz elastyczny. Główną rolę odegrał w tym względzie korpus oficerski i podoficerski, wychowany w duchu wierności przede wszystkim cesarzowi i państwu – *für Kaiser und Vaterland*. Był on na ogół dobrze przygotowany do wypełniania zadań bojowych. Znaczenie dla żołnierzy nieniemieckich i niewęgierskich miały również tradycje służby wojskowej wynikające z wielowiekowego dziedzictwa sił zbrojnych monarchii habsburskiej. Udział w tworzeniu tej tradycji i historii miały również formacje, które rekrutowały się i stacjonowały na ziemiach czeskich i słowackich czasami od blisko trzystu lat¹⁵.

Wieczorem 25 lipca cesarz Franciszek Józef podpisał rozkaz o częściowej mobilizacji, która objęła swym zasięgiem siedem (IV, VII, VIII, IX, XIII, XV, XVI)

¹¹ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, Červenobilá a rudá, s. 16. W jednostkach, w których dominowali żołnierze narodowości czeskiej, blisko 2/3 stanowisk dowódczych obsadzona była przez oficerów narodowości niemieckiej, natomiast w oddziałach złożonych ze słowackich poborowych prawie wszystkie stanowiska oficerskie obsadzone były przez Węgrów lub Niemców.

¹² G. Thunig-Nittner, *Die Tschechoslowakische Legion*, s. 5; I. Deáka, dz. cyt., s. 182–185; M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 75. Nieco inne dane: K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, Červenobilá a rudá, s. 16 – 5,2% Czechów i 0,1% Słowaków. Natomiast polski badacz J. Rydel (dz. cyt., tab. 16, s. 123) podaje, że oficerów Czechów było 6,81%, a Słowaków 0,1%.

¹³ I. Deáka, dz. cyt., s. 181. Nieco inne dane podają K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, Červenobilá a rudá, s. 16: 10,6% Czechów i 0,1% Słowaków.

¹⁴ G.E. Rothenberg, dz. cyt., s. 82; J. Pajewski, dz. cyt., s. 152.

¹⁵ Najstarsze pułki armii austro-węgierskiej stacjonujące na ziemiach czeskich i słowackich powstały jeszcze w XVII wieku. Przykładem może być 8 Pułk Dragonów (dalej: pdrag.) powstały w 1618 r., czy też 10 pdrag. zorganizowany w 1631 r. Również początki pułków piechoty – jak choćby „czeskie”: 11, 18, 28, 35, 36, 42 pułki piechoty (dalej pp), czy „słowackie”: 12 i 25 pp – sięgają XVII wieku. Szerzej na ten temat: V. Dangel, V. Segeš, *Vojenské dejiny Slovenska*, Bratislava 1996, III. Zväzok, (1711–1914), s. 147 i nast.; J. Fučík, *K významu českých zemí pro vznik habsburské armády*, „HaV”, 2000, č. 2, s. 341–343. W armiach habsburskich jeszcze przed rokiem 1868 (wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej) Słowaków rekrutowano głównie do oddziałów piechoty, natomiast Czechów, oprócz jednostek piechoty, szczególnie chętnie widziano – z racji posiadanych umiejętności i wiedzy – w artylerii, wojskach inżynieryjnych i jeździe. Szerzej na ten temat: R. Ottenfeld, O. Teuber, *Die Österreichische Armee von 1700 bis 1867*, Bd. 1, Graz 1971, s. 155; Bd. 2, Graz 1973, s. 122–247.

spośród szesnastu istniejących wówczas korpusów armijnych¹⁶. Skład ten został uzupełniony jeszcze o jeden korpus. Powodem mobilizacji tego ostatniego były obawy naczelnego dowództwa austro-węgierskiego co do szybkości i sprawności prowadzonej mobilizacji na ziemiach czeskich¹⁷. Habsburskim generałom znane było stanowisko społeczeństwa czeskiego wobec monarchii, dlatego postanowili zapobiec ewentualnym kłopotom z wystawieniem jednostek z terenu VIII praskiego i IX litomierzyckiego okręgu wojskowego poprzez zmobilizowanie oddziałów III Korpusu z obszarów tradycyjnie uważanych za „lojalistyczne” wobec monarchii – Karyntii, Styrii i Krainy. Szczególnie pamiętano żołnierzom narodowości czeskiej „niepewne” zachowanie się podczas częściowej mobilizacji w 1912 r. w związku z pierwszą wojną bałkańską¹⁸. Pozostaje faktem, że żołnierze narodowości czeskiej w lipcu 1914 r. nie szli do wojska z taką werwą jak rezerwiści z innych narodowości, jednak obawy generałów austriackich okazały się przedwczesne. Podczas mobilizacji nie doszło do prawie żadnych incydentów antyaustriackich. Niewątpliwie na sprawność mobilizacji miał wpływ również skład uzupełnianych oddziałów. W jednostkach dominowali żołnierze młodzi, chętniej nastawieni do ryzyka i przygód wojennych, odbywający służbę lub niedawno po jej odbyciu, którym udzielił się zapał wojenny. Dominowało przeświadczenie, że do konfliktu nie dojdzie, a jeśli już będzie, to tylko o zasięgu lokalnym i zakończy się „do świąt” lub „zanim liście spadną z drzew”. Na pewnośc i zapał żołnierzy niewątpliwy wpływ mieli również oficerowie. Oddziały mobilizowane w lipcu 1914 r. posiadały kadry oficerskie, które stały na najwyższym poziomie wyszkolenia i były lojalne wobec tronu¹⁹. Sytuacja ta zaczęła się jednak zmieniać wraz ze stratami frontowymi. Wpływ na to miała również sytuacja w samych Czechach, gdzie coraz bardziej widoczne były sympatie prorosyjskie. W tym czasie dużym poparciem cieszył się Karel Kramář który był zwolennikiem ścisłej współpracy z Rosją²⁰.

¹⁶ Wystawianych na bazie Komend Korpusu.

¹⁷ I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 30.

¹⁸ J. Beránek, *Rakouský militarismus a boj proti němu v Čechách*, Praha 1955, s. 153–178. Ten sam temat poruszony jest w artykule tegoż autora zamieszczonym w czasopiśmie „Historie a vojenství”: tenże, *Český antimilitarismus před první světovou válkou*, „HaV” 1951, č. 1.

¹⁹ K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, *Českoslovenští legionáři (1914–1920)*, Praha 1996, s. 12.

²⁰ J. Papoušek, *Carské Rusko a náš boj o samostatnost*, „Naše Revoluce” 1932, č. 8, s. 2–8; K. Herman, Z. Sládek, *Slovanská politika Karla Kramáře*, Praha 1971, s. 45 i nast.; E. П. Серapiонова, Карел Крамарж и Россия 1937–1890 годы, Москва 2006, s. 181–194; В. Дoубек, Карел Крамарж и Томаш Гарриг Масарик: чешская концепция развала Австро-Венгрии [w] *Народы Габсбургской монархии в 1920–1914 гг.: от национальных движений к созданию национальных государств*, ред. М. Волос, Г. Д. Шкундин, Москва 2012, s. 111–116. Bibliografia dotycząca poglądów słowianofilskich i panslawi-

Tych osiem zmobilizowanych korpusów według planów wojennych miało zostać rzuconych przeciwko Serbii. Jednak wobec ogłoszenia 29 lipca częściowej, a dzień później – powszechnej mobilizacji w Rosji strona austro-węgierska postanowiła przeprowadzić mobilizację powszechną. Została ona ogłoszona 31 lipca 1914 r. Powołano do służby w armii roczniki 1877-1892, co w skali całego kraju pozwoliło na mobilizację 1 421 250 żołnierzy²¹. Poza problemami natury technicznej lub materialnej mobilizacja przebiegała bardzo szybko tak na Słowacji, jak i w Czechach. Pod koniec sierpnia zostały powołane pod broń kolejne roczniki rezerwistów: 1872-1876. Łącznie do końca jesieni 1914 r. mobilizacją objęto łącznie 22 roczniki²².

Jednostki armii austro-węgierskiej złożone z Czechów i Słowaków od samego początku aktywnie zostały włączone do działań bojowych na frontach I wojny światowej.

Realizując plany wojenne faktycznego dowódcy armii habsburskiej gen. Franza Conrada von Hötzendorfa (Franciszek Józef nominalnym naczelnym dowódcą ze względów dynastycznych mianował arcyksięcia Ferdynanda), wojska austro-węgierskie rozpoczęły działania zmierzające do szybkiego pokonania Serbii, zanim walki na froncie antyrosyjskim przybiorą na sile. Dowódca wojsk austro-węgierskich na froncie antyserbskim zbrojmistrz Oskar Potiorek²³, dowodzący trzema armiami (2, 5 i 6), rozpoczął działania ofensywne już 12 sierpnia. Główny ciężar ofensywy spadł na korpusy 5 i 6 Armii, usiłujące atakować Serbów z zachodu, z terytorium Bośni. Teren, poprzecinany rzekami i pasmami góorskimi, nie sprzyjał działaniom zaczepnym. Wojska habsburskie poniosły w toku działań olbrzymie straty. Dotyczyło to szczególnie praskiego VIII KA. Ponadto 2 Armia, ze względu na dyrektywy naczelnego dowództwa, nie mogła aktywnie włączyć się do walki²⁴. Po ciężkich walkach oddziałom austro-węgierskim nie udało się pokonać świetnie walczących wojsk serbskich. Po ośmiu dniach zmagania wojska habsburskie zostały odrzucone za rzeki Drinę i Sawę, na swoje pozycje wyjściowe sprzed ofensywy. Wkrótce dowódcy austriaccy, niezrażeni wcześniejszymi niepowodzeniami, wznowili 7 września atak nad środkową Driną, usiłując obejść

stycznych wśród polityków czeskich na przełomie XIX i XX wieku zawarta jest w pracy: V. M. Fic, *Revolutionary War for Independence and the Russian Question. Czechoslovak Army in Russia 1914-1918*, New Delhi 1977, s. 217-220.

²¹ Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918, Wien 1931, Bd. I, s. 80.

²² M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 26; I. Šedivý, Češi, české země, s. 30.

²³ Posiadał on stopień *Feldzeugmeister* – polnego zbrojmistrza, który odpowiadał randze gen. broni.

²⁴ Österreich-Ungarns letzter Krieg..., Bd. I, s. 63-69; M. Zgórnjak, dz. cyt., s. 81-85. Według planów 2 Armia miała być użyta do działań demonstracyjnych i zabroniono gen. Potiorekowi użycia jej na pld. brzegu Dunaju. Miała ona zostać po 18 sierpnia skierowana na front wschodni. Ze względu na toczące się walki miało to miejsce dopiero pod koniec sierpnia.

lewe skrzydło wojsk serbskich. Mimo osłabienia sił z powodu odejścia części oddziałów na front wschodni wojska austro-węgierskie powoli opanowywały tereny między rzekami Driną a Kolubarą. Po zaciętych walkach w trudnych warunkach terenowych, w strugach deszczu, a później śniegu, udało się 15 listopada zdobyć Valjewe – główny punkt oporu wojsk serbskich – oraz okrążyć Belgrad. Stolicę Serbii zajęto 2 grudnia. Ale było to wszystko, na co stać było oddziały Potioraka. Niespodziewanie 3 grudnia do działań zaczepnych przeszli Serbowie. Zmusili oni wojska austro-węgierskie do panicznego odwrotu i 15 grudnia wyparli je poza granice Serbii. Straty wojsk habsburskich wyniosły około 273 000 żołnierzy zabitych, rannych, chorych i wziętych do niewoli. Serbowie zaś w przybliżeniu mieli 110 000 zabitych i rannych²⁵.

Dla wojsk austro-węgierskich efektem działań militarnych przeciwko Serbii były nie tylko klęski i związane z nimi olbrzymie straty, lecz również – co uwidoczniło się w późniejszych walkach – utrata chęci do walki i znaczne obniżenie morale bojowego²⁶. Dotknęło to nie tylko żołnierzy czeskich, lecz również pozostałe nacje

²⁵ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 607–760; F. Pahunek, *První rakousko-uherská ofensíva do Srbska r. 1914 a příčiny jejího nezdaru*, Praha 1938, s. 24–69; J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1996 (reprint z 1937 r), t. 1, s. 223–228.

²⁶ Przeciwno armii serbskiej walczyły dwa korpusy „czeskie” – VIII praski i IX litomierzycycki (część). Już podczas forsowania Driny oddziały praskiego VIII Korpusu Armijnego (dalej KA) dostały się pod silny ogień i musiały z wielkim trudem zdobywać przyczółki na wschodnim brzegu rzeki. Największe straty poniosła jedna z dywizji tego korpusu – 9 Dywizja Piechoty (dalej DP) – podczas bitwy nad rzeką Kolubarą, trwającą od 16 do 26 listopada. Zginęło wówczas 300 żołnierzy, a 2952 zostało rannych. Po dalszych walkach jeden z pułków tej dywizji – 102 pp – 10 grudnia liczył 500, a w momencie przejścia na tyły już tylko 200 żołnierzy. II batalion 28 pp podczas tych walk stracił blisko 800 ludzi. Ciężkie straty poniosła również 21 Dywizja Piechoty Landwehry (dalej DPLdw.), szczególnie 8 listopada podczas nocnego ataku przez Dunaj na Smederevo. Z 5000 źle wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy w kilkunastogodzinnym ataku powróciło na pozycje wyjściowe tylko 2000. Po dalszych walkach liczebność całej dywizji na dzień 12 grudnia oceniano na 2000 zdolnych do walki. Po dalszych bojach z atakującymi oddziałami serbskimi osiągnęła ona liczbę 1000 żołnierzy. Dopiero wtedy całkowicie wyczerpana 21 DPLand. została wycofana na tyły. Duże straty poniosły również czeskie pułki litomierzycyckiego IX Korpusu, a szczególnie 29 DP z Terezína. Jej 58 Brygada Piechoty (dalej BP), złożona z „czeskich” 74 i 94 pp, wśląwiła się w walkach nad rzeką Sawą oraz w szturmie miasta Szabac. W połowie grudnia 1914 r. VIII KA posiadał tylko 21 batalionów piechoty wobec 34 z początku walk. Walki z Serbami były dla oddziałów austro-węgierskich, a szczególnie czeskich, krwawą szkołą ówczesnego sposobu walki. Olbrzymie straty, choroby, nieudolność dowództwa, braki w zaopatrzeniu i trudne warunki terenowe wpłynęły deprymująco na morale walczących żołnierzy. Spowodowały również wzrost liczby dezercji. Jak relacjonował jeden z żołnierzy 8 praskiego pułku piechoty Landwehry (dalej ppLand.), Czesi tworzyli niemal połowę z blisko 70 000 jeńców, którzy dostali się do niewoli w grudniu 1914 r. na froncie bałkańskim. „Czesi – jak twierdził tenże żołnierz – radośnie śpieszyli ze wszystkich stron do środka ziem [chodzi o środkową część Serbii – przyp. J.W.], do punktów zbornych dla jeńców, ufając, że będzie to już koniec ich fizycznych i moralnych utrapień, na jakie byli wystawiani w armii austriackiej”. Cyt. za: I. Šedivý, Češi, české země, s. 88–91. Więcej na

armii austro-węgierskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przypadku Czechów miało to poważniejsze konsekwencje. Ujawniły się one dopiero w późniejszych bojach na froncie wschodnim i były udziałem jednostek „czeskich” walczących wcześniej na froncie bałkańskim²⁷.

W czasie gdy na froncie antyserbskim trwały zaciekle walki, wojska austro-węgierskie przystąpiły do działań ofensywnych przeciwko wojskom rosyjskim skupionym na terenie pomiędzy Wisłą a Bugiem. Celem tych działań było uprzedzenie oczekiwanej ofensywy rosyjskiej i zepchnięcie wojsk carskich z pozycji wyjściowych dalej na wschód. Miało to udaremnić rosyjskie próby inwazji do czasu osiągnięcia zwycięstwa niemieckiego we Francji, a w jego wyniku – ściągnięcia potężnych armii niemieckich na front wschodni i rozpoczęcia wielkiej ofensywy przez siły niemiecko-austriacko-węgierskie.

W ofensywie planowanej przez Naczelne Dowództwo austro-węgierskie (*Arme-Oberkommando* – dalej AOK) miały uczestniczyć dwie armie – 1 Armia gen. kawalerii Viktora von Dankla i 4 Armia gen. kawalerii Moritza von Auffenberga – zgrupowane pomiędzy dolnym Sanem i Wisłą. Od wschodu z kolei natarcie miała osłaniać 3 Armia gen. Rudolfa von Brudermanna, skoncentrowana w rejonie Lwowa, oraz grupa gen. piechoty Hermanna Kövessa von Kövesshazy. Ta ostatnia pod koniec sierpnia została wzmocniona przez nadchodzące z opóźnieniem oddziały 2 Armii gen. kawalerii Eduarda von Böhm-Ermolli, który następnie objął dowództwo nad całością sił²⁸. Jednostki z ziem czeskich znalazły się głównie w 4 Armii (4 DP w II KA, IX KA bez 29 DP oraz 19 DP z nowo utworzonego XVII KA) i 1 Armii (5 DP z Ołomuńca w I KA)²⁹. Również Słowacy – niewalczący do tej pory – zostali przydzieleni do tych związków operacyjnych. Tak oto VI KA (15 DP, 27 DP, 39 DPHonv.) został skierowany do 4 Armii, a V KA (14 DP, 33 DP i 37 DPHonv.) – do 1 Armii. W 4 Armii jednostki czeskie i słowackie stanowiły większość formacji (na 40 pułków piechoty 23 pułki były złożone z Czechów lub Słowaków)³⁰.

temat walk oddziałów „czeskich” na Bałkanach w 1914 r.: J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 1, s. 233; K. Pichlík, *Čeští vojáci proti válce (1915–1914)*, Praha 1961, s. 55–57; K. Pichlík, *Přechod pražského 28. Pěšího pluku do ruského zajetí 3. dubna 1915*, „HaV” 1959, č. 1, s. 59–60; K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 23–24.

²⁷ Dnia 6 stycznia 1915 r. AOK wobec trudnej sytuacji w Galicji zawiesiło aktywne działania przeciwko armii serbskiej. Wobec czego postanowiono przetransportować 7 dywizji piechoty na front wschodni. Wśród nich znalazły się obie „czeskie” dywizje VIII KA (9 DP i 21 DPLand.) i 29 DP IX KA. Wyznaczone jednostki po uzupełnieniach zostały skierowane w połowie lutego do walki przeciwko Rosjanom. K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 30, przyp. 1.

²⁸ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 69–77; M. Zgórníak, 1914–1918. *Studia*, s. 87–89.

²⁹ I. Šedivý, Češi, české země, s. 74.

³⁰ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 24; M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 28.

Pod koniec sierpnia oddziały austro-węgierskie gotowe były do ataku. Ofensywa rozpoczęła się od uderzenia 1 Armii na 4 Armię rosyjską. W dniach 23-24 sierpnia w bitwie pod Kraśnikiem oddziały rosyjskie zostały pokonane i zmuszone do odwrotu. Pułki składające się z Czechów i Słowaków od samego początku aktywnie uczestniczyły w toczących się bojach. W bitwie tej wyróżniły się szczególnie pododdziały z 71 i 72 pp (14 DP z V KA) złożone głównie ze Słowaków. Poniosły one jednak straty sięgające blisko 40-50% początkowych stanów. Szczególnie wysoki odsetek zabitych i rannych był wśród kadry oficerskiej tychże pułków³¹. Na pochwały zasłużyła również 5 DP z I KA. Także i ona poniosła znaczne straty³². Po zakończeniu bitwy stany bojowe oddziałów obu korpusów 1 Armii, w których walczyli Czesi i Słowacy – I i V – były tak niskie, że nieodzowne stało się uzupełnienie ich pierwszymi batalionami marszowymi³³.

Aby wesprzeć 4 Armię rosyjską i powstrzymać rozwijającą się ofensywę austriacką, rosyjska 5 Armia została skierowana do ataku na prawe skrzydło Dankła. Kontratak ten nie powiódł się, bowiem w sukurs austriackiej 1 Armii przybyła 4 Armia. W dniach 26 sierpnia–2 września doszło do zaciekłych walk pod Komarowem. Dowodzący 4 Armią gen. Auffenberg wobec zaistniałej sytuacji na froncie rzucił podlegające mu oddziały od razu z marszu do boju, przez co wchodzące po kolei do walki oddziały ponosiły duże straty potykając się z przeważającymi liczebnie formacjami rosyjskimi (25 sierpnia 90% oddziałów nie zajęło jeszcze stanowisk na pozycjach wyjściowych do ataku). Udało mu się jednak zatrzymać atak Rosjan. 28 sierpnia był dniem krytycznym dla 4 Armii. Doszła ona do „(...) stanu bardzo bliskiego porażki”³⁴. Dopiero atak 29 sierpnia na skrzydło armii rosyjskiej XIV KA³⁵ dowodzonego przez arcyksięcia Józefa Ferdynanda prze-

³¹ M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 29.

³² I. Šedivý, Češi, české země, s. 75.

³³ W armii austro-węgierskiej każdy pułk (samodzielny batalion) wyjeżdżający na front pozostawiał w miejscu dotychczasowego stacjonowania ośrodek zapasowy (tzw. batalion zapasowy), w którym prowadzono szkolenia żołnierzy ze starszych roczników mobilizacyjnych oraz rekrutów z roczników jeszcze niepełniących służby wojskowej. W tych ośrodkach zapasowych formowano tzw. bataliony marszowe, które były pododdziałami żołnierzy wysyłanymi do jednostek frontowych w celu uzupełnienia strat. Sformowany batalion po krótkotrwałym przeszkoleniu wyruszał do rejonu walk macierzystego pułku w składzie tzw. brygad marszowych (w ich skład wchodziły bataliony lub kompanie/szwadrony /baterie zapasowe z danego korpusu armijnego). Po odejściu danego batalionu marszowego formowano kolejny batalion marszowy. W ciągu wojny w ośrodkach zapasowych danych oddziałów mogło powstać po czterdzieści kilka batalionów marszowych. Szerzej na ten temat: Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 32-41.

³⁴ S. Vojtechovský, *Bitva u Tomaszowa i Komarowa*, Praha 1935, s. 91.

³⁵ Korpus ten, stacjonujący przed wojną w Tyrolu, złożony był z oddziałów uważanych w armii austro-węgierskiej za doborowe, m.in. z pułków tyrolskich strzelców cesarskich (dalej pctrz.) czy też pułków strzelców krajowych. W armii austro-węgierskiej w przeciwieństwie

chylił szalę zwycięstwa na stronę austriacką. Podczas tego uderzenia wyróżnił się 28 pp wchodzący w tym momencie w skład 3 DP, który w ataku zdobył nieprzyjacielskie baterie dział³⁶. Mimo zwycięstwa 4 Armia straciła 50 000 żołnierzy, a 15 z 40 pułków piechoty utraciło po ponad 1000 żołnierzy. Wśród tych pułków 8 było „czeskich”³⁷. Szczególnie duże straty poniosła 26 DP Land., dla której 29 sierpnia był „sądnym dniem”. Przykładowo jej dwa pułki – 9 i 10 z 52 BP Land. – odnotowały ubytki rzędu 9% zabitych, 15% rannych i 35% wziętych do niewoli³⁸. Straty podczas tej bitwy, szczególnie w wziętych do niewoli – co podkreślił znany czeski historyk K. Pichlík – wzbudziły pierwsze wahania odnośnie do morale bojowego jednostek czeskich wśród dowódców austriackich³⁹. 5 Armia rosyjska została zmuszona do odwrotu na linię Chełm–Włodzimierz Wołyński. Została ona jednak tylko pokonana, a nie rozbita⁴⁰.

Było to jednak dopiero preludium do decydującej rozgrywki. W tym czasie bowiem do działań ofensywnych na szerszą skalę przystąpiły wojska rosyjskie, skupione do tej pory na Wołyniu i Podolu. Rosyjskie 3 i 8 armie przekroczyły granice i w tzw. I bitwie lwowskiej pokonały oddziały austriackie z 3 Armii i grupy gen. Kövessa. W czasie tej bitwy duże straty poniosły jednostki z obszaru ziem czeskich wchodzące w skład tego ostatniego związku operacyjnego. Wynikało to jednak nie z gwałtowności naporu wojsk rosyjskich, lecz bardziej z braków wyszkolenia wśród złożonych głównie z rezerwistów batalionów 28 i 29 pp Land⁴¹.

Austriacy musieli 3 września ewakuować stolicę Galicji – Lwów. W dniach następnych AOK przy pomocy zawróconej spod Komarowa 4 Armii próbowało jeszcze odzyskać miasto. Świetny manewr tej armii złożonej głównie z pułków „czeskich” i „słowackich” (w ciągu dwóch dni oderwała się od przeciwnika, zmieniła front i uderzyła na rosyjską 3 Armie), komenderowanej przez jednego z najzdolniejszych dowódców austro-węgierskich gen. Auffenberga nie przyniósł jednak sukcesu. Po zaciętych walkach między Rawą Ruską a Lwowem (tzw. II bitwa lwowska) w dniach 8–12 września 1914 r. oddziały austriackie zostały zatrzymane. W tym samym czasie pokonane poprzednio rosyjskie armie –

do wojsk pozostałych monarchii nie było gwardii.

³⁶ I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 75.

³⁷ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, *dz. cyt.*, s. 24. Chodziło o 99 pp (1626 żołnierzy), 14 pp Land. (1005), 34 pp (1000), 9 pp Honv. (1233), 18 pp (1200), 9 pp Land. (1350), 10 pp Land. (1250), 30 pp Land. (1.026), 35 pp (1175) i 29 pp Land. (1090).

³⁸ I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 75.

³⁹ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 39.

⁴⁰ E. Izdebski, *Bitwa pod Komarowem 26 sierpnia–2 września 1914*, Warszawa 1931, s. 7 i nast.; Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 178–203; S. Vojtechovský, *dz. cyt.*, s. 91 i nast.; И. Ростунов, *Российский фронт первой мировой войны*, Москва 1976, s. 128–136.

⁴¹ I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 77.

4 i 5, wzmocnione znacznymi posiłkami i oddziałami z koncentrującej się do tej pory w rejonie Warszawy 9 Armii rosyjskiej – przeszły ponownie do działań ofensywnych przeciwko osamotnionej i osłabionej wcześniejszymi walkami 1 Armii. Wobec takiej przewagi Armia gen. Dankla nie mogła powstrzymać wdzierających się na jej skrzydła oddziałów rosyjskich. Ponadto w lukę między 1 Armią a zwróconą na wschód 4 Armią zaczęły wchodzić dywizje rosyjskie. Widząc wzrastające zagrożenie, gen. Conrad wydał 11 września rozkaz odwrotu walczącym pod Lwowem korpusom austriackim i zajęcia pozycji za Sanem. Pomimo istnienia potężnej twierdzy przemyskiej i fortyfikacji na linii tej rzeki wobec naporu wojsk rosyjskich wykonanie tego rozkazu było niemożliwe. Wycofujące się – nieraz w panice – oddziały austro-węgierskie zdołały ponownie zatrzymać wojska rosyjskie dopiero na linii Dunajca na zachodzie i Karpat na południu⁴². W toku odwrotu armie austro-węgierskie poniosły olbrzymie straty sięgające 250 000 zabitych, rannych i zaginionych oraz 100 000 wziętych do niewoli⁴³.

Oddziały „czeskie” w pierwszym okresie działań wykazały się dużą walecznością i zaangażowaniem. Świadczyły o tym nie tylko walki na Lubelszczyźnie i pod Lwowem, lecz również na froncie bałkańskim. Jednak wraz z upływem czasu do postawy Czechów dowództwo austro-węgierskie miało coraz więcej zastrzeżeń. Chodziło tutaj głównie o morale bojowe przybywających na front batalionów marszowych, którymi uzupełniano straty w jednostkach liniowych⁴⁴. Żołnierze z tych batalionów nie tylko, że byli gorzej wyszkoleni i uzbrojeni, lecz również „przesiąkli” nastrojami panującymi w tym czasie w społeczeństwie czeskim. Jak wspomniano wcześniej, były one prorosyjskie i antyaustriackie⁴⁵. Straty ludzkie oraz wieści od rannych żołnierzy przybyłych do szpitali na terenie ziem czeskich pogłębiały jeszcze bardziej te nastroje. Dowództwo austriackie, aby odciąć przepływ informacji, zakazało powracającym z frontu lub rannym oficerom i żoł-

⁴² K. Holý, *Tažení v Haliči a v Polsku r. 1914*, Praha 1928, s. 16–29; *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. I, s. 204–264; T. Pawlik, *Działania osłonowe w Małopolsce Wschodniej w sierpniu 1914*, Warszawa 1930; tenże, *Bitwa pod Lwowem*, Warszawa 1932; J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966, t. 12, cz. 1, s. 260–264; M. Zgórniak, *1914–1918. Studia*, s. 124–125; A.A. Брусилов, *Мои воспоминания*, Москва 2001, s. 85–93.

⁴³ J. Pajewski, dz. cyt., s. 232–232; K. Pichlík, *Přechod pražského*, s. 58.

⁴⁴ Do formowania I batalionów marszowych przystąpiono już w sierpniu 1914 r. Dnia 13 sierpnia wydano rozkazy do rozpoczęcia organizacji dalszych batalionów: II bataliony miały osiągnąć gotowość do wysłania na front już 2 września, a III – do 12 września. Po ich wyjeździe zaczęto tworzyć IV bataliony marszowe, które miały być gotowe do odjazdu na front 10 października. Kolejne wymarsze dalszych batalionów marszowych odbywały się w odstępie kilku tygodni. K. Pichlík, *Přechod pražského*, s. 61.

⁴⁵ Szerzej na ten temat: J. Wiśniewski, *Między Habsburgami a Rzeszą Słowiańską. Stosunek Czechów do państwa austro-węgierskiego przed wybuchem I wojny światowej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2015, nr 3, s. 209–232.

nierzom rozmów z cywilami na tematy związane z walkami⁴⁶. Były to żądania nierealne. Obraz hekatomb, antywojenne zapatrywania części społeczeństwa, nastroje prorosyjskie i klęski armii habsburskiej wpływały na podejście rezerwistów i nowo wcielanych rekrutów narodowości czeskiej do trwającej wojny. Ten „problem” dotknął jednostek, które mobilizowały rezerwistów głównie na terenie Czech lub w większych ośrodkach miejskich⁴⁷.

O nastrojach żołnierzy batalionów marszowych mogły świadczyć ich zachowania podczas wyjazdów z miejsc formowania na front. Były one wyraźnie niechętne wobec walki przeciwko Rosji i Serbii⁴⁸. Największe wrażenie na austriackich elitach państwowych i wojskowych zrobił wyjazd 22-23 września 1914 r. z Pragi na front wschodni III batalionu marszowego 28 pp. Dowództwo austriackie – nauczone smutnym doświadczeniem odjazdów wcześniejszych batalionów marszowych tegoż pułku – postanowiło zapobiec wszelkim zajściom poprzez dodanie odjeżdżającym żołnierzom oddziału asystenckiego sformowanego z 73 pp z Chebu (380 żołnierzy narodowości niemieckiej). Mimo jego obecności doszło jednak do zamieszek. Podczas marszu batalionu w stronę dworca kolejowego rodziny i znajomi żołnierzy zorganizowali antywojenną demonstrację. Dołączyli do niej wkrótce żołnierze, niosąc sztandary i proporce w kolorach narodowych oraz śpiewając popularną piosenkę *Hej, Słowianie!*. Z tłumów stojących na chod-

⁴⁶ K. Pichlík, *Přechod pražského*, s. 61-62.

⁴⁷ P. Havel, *K otázce bojové morálky českých vojáků v počáteční fázi první světové války*, w: *Od Sarajewa k Velké válce / Ab Sarajewo zum Großen Krieg. I*, Praha 1995, s. 47-55.

⁴⁸ Jako przykład można podać odjazd I batalionu marszowego praskiego 28 pp. Żołnierze tego batalionu, maszerując w kierunku dworca kolejowego, na którym mieli zostać załadowani do pociągu i wysłani na front, mieli „kwiaty i powiewające z [luf – przyp. J.W.] karabinów bardzo liczne białe-czerwone chorągiewki”. „A dwa wielkie sztandary w barwach narodowych były na czele kolumny”. Odjazd II batalionu marszowego tegoż pułku, wysłanego na front bałkański, był jeszcze bardziej spektakularny. Mimo wcześniejszego „ustrojenia” żołnierzy w sztandary austriackie żołnierze czescy po wyjściu z koszar odrzucili je, a na ich miejsce wyciągnęli sztandary o barwach narodowych. Po tych doświadczeniach dowódcy austriaccy, obawiający się powtórzenia przytoczonych sytuacji, zakazali całkowicie „ozdabiania mundurów kwiatami, paskami, kokardami itp., jeśli stoi to w sprzeczności z politycznymi, lub też narodowymi tendencjami” (oba przytoczone cyt. za: K. Pichlík, *Přechod pražského*, s. 62-63). Podobne sytuacje wystąpiły również w trakcie odjazdu I batalionu marszowego 36 pp z Mladá Boleslavi (słynne teksty na wagonach: „Rosjanin jest z nami, kto przeciwko nam, tego Francuz zmiecie” itp.), batalionów marszowych 11 ppLand. z Jíczyna, 88 pp z Berouna i 8 ppLand z Pragi oraz jeszcze kilku jednostek. Podczas odjazdu jednego z batalionów marszowych 8 ppLand., parafrazując znaną pieśń narodową, śpiewano: *Červený šátečku, kolem se toč, my jdeme na Rusa, nevíme proč!* [Czerwona chusteczko, kręć się na całego, idziemy na Ruskich, nie wiemy dlaczego!] (cyt. za: K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 28). Bardzo dokładne opisy postawy żołnierzy narodowości czeskiej wyjeżdżających na front można znaleźć w zbiorze dokumentów: *Sborník dokumentů k vnitřnímu vývoji v českých zemích za 1. světové války 1914-1918*, Praha 1991, Sv. I, Rok 1914, dok. nr 75-78; Sv. II, Rok 1915, dok. nr 22-23, 27-32.

nikach co rusz odzywały się krzyki wzywające żołnierzy do zaniechania walki z Rosjanami i porzucenia szeregów austro-węgierskich. Dopiero po pewnym czasie przywrócono w batalionie porządek i załadowano go do pociągu ruszającego na front galicyjski⁴⁹. Zajścia związane z odjazdem III batalionu marszowego 28 pp miały również oddźwięk polityczny. Po tych wydarzeniach – o czym wspomniano wcześniej – policja aresztowała kilkudziesięciu działaczy związanych z anarchistami i narodowymi socjalistami oraz zaostrzyła represje przeciwko innym partiom i organizacjom politycznym.

Na postawę żołnierzy „czeskich” z batalionów marszowych miały wpływ – oprócz kwestii narodowych – również straty, jakie ponosili oni podczas walk. O tym decydowało wyszkolenie, a w rzeczywistości jego brak. Żołnierze z tychże batalionów po czasami długim okresie bycia w rezerwie i braku styczności z wojskiem i bronią po mobilizacji musieli ponownie przyswoić sobie wiedzę wojskową przed wysłaniem na front w ciągu trzech–czterech tygodni ćwiczeń. Sytuacja nowo wcielonych roczników była podobna. Z tego też względu ponosili oni znacznie wyższe straty niż żołnierze, którzy walczyli na froncie już od dłuższego czasu. W historii wojen jest to rzecz raczej normalna, że weterani ponoszą niższe straty niż świeżo wysłani na front rekruci, jednak w tych przypadkach różnice były znaczne. Poważnym błędem dowództwa austro-węgierskiego było wprowadzenie żołnierzy z tychże batalionów od razu do walki, bez wcześniejszego przynajmniej kilkudniowego przeszkolenia, czy też przystosowania do warunków frontowych. Przykładowo I batalion marszowy 28 pp od razu po wyładowaniu z pociągu skierowano na linię frontu, tak że po parogodzinnych walkach stracił on 70% żołnierzy. Po kilku dniach w pułku pozostało tylko 100 żołnierzy z pierwotnego składu batalionu marszowego. Weteranów zaś zginęło tylko kilkudziesięciu⁵⁰. Podobnie sytuacja miała się z batalionami marszowymi innych pułków⁵¹. Nic więc dziwnego, że po takiej hekatombie żołnierze tych batalionów myśleli raczej, aby tylko przeżyć, co najłatwiej było osiągnąć, dostając się do niewoli. Przypadki dobrowolnego poddania się były bardzo widoczne szczególnie po uzupełnieniu danego pułku przez batalion marszowy. Zaraz po tym zwiększała się w danym pułku liczba dezercji, czy też dobrowolnych przejść do niewoli rosyjskiej lub serbskiej. Ta prawidłowość „obowiązywała” nie tylko w pułkach „czeskich”, lecz prawie we wszystkich pułkach armii austro-węgierskiej. Zmiany w tym względzie nastąpiły dopiero w 1916 r. Wtedy dopiero wprowadzono pewien system „przyzwyczajania” żołnierzy do warunków frontowych (dodatkowe szkolenia, stopniowe wprowadzanie uzupełnień na pierwszą linię).

⁴⁹ M. Paulová, *Dějiny Maffie*, t. 1, s. 205–206; K. Pichlík, *Přechod pražského*, s. 64–65.

⁵⁰ K. Pichlík, *Přechod pražského*, s. 62.

⁵¹ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 63.

Szacuje się, że do niewoli rosyjskiej dostało się do końca 1914 r. około 250 000 żołnierzy armii austro-węgierskiej, w tym około 30 000 Czechów⁵².

Pomimo odwrotu aż na linię Dunajca i Karpat zakończonego w połowie września 1914 r. dowództwo austriackie nie pogodziło się z utratą wschodniej Galicji. Zamierzało po uzupełnieniu i zreorganizowaniu pobitych wojsk przejść do kontrofensywy. Generał Conrad sądził, że Rosjanie uznali wojska austro-węgierskie za rozbite i nie spodziewają się ich przejścia do działań zaczepnych. Jednocześnie w naczelnym dowództwie niemieckim podjął starania zmierzające do uzyskania poważniejszych sił, które wsparłyby armie cesarsko-królewskie. Niemieccy dowódcy zgodzili się wysłać Austriakom pomoc w postaci 12 dywizji, które utworzyły 9 Armię. Wojska te miały wspólnie z częścią 1 Armii austriackiej walczyć na lewym brzegu Wisły. Dowództwo rosyjskie wobec zwiększania sił państw centralnych w rejonie Piotrkowa–Kielc–Jędrzejowa postanowiło przesunąć część swoich armii (4 i 5 Armia) z Galicji nad środkową Wisłę. Również front galicyjski opuściło kilka jednostek, które skierowano do odbudowywanych po klęskach w Prusach Wschodnich armii rosyjskiego Frontu Północno-Zachodniego. Przesunięcia wojsk ze strony rosyjskiej doprowadziły do ukształtowania się korzystniejszego stosunku sił dla strony austro-węgierskiej wobec mającej nastąpić ofensywy⁵³.

W dniach 28 września–3 października ruszyły do ataku wojska państw centralnych. Na froncie galicyjskim trzy armie austro-węgierskie (2, 3 i 4) osiągnęły początkowo dość duże sukcesy. Odrzuciły one siły rosyjskie na prawy brzeg Sanu i 9 października zdołały przerwać oblężenie twierdzy Przemyśl przez rosyjską 11 Armię. W zamierzeniach AOK ofensywa miała być kontynuowana także na lewym brzegu Sanu, jednak twardy opór wojsk rosyjskich nie pozwolił na kontynuowanie działań zaczepnych. W tym samym czasie w Królestwie Polskim niemiecka 9 Armia mimo podejścia pod Warszawę wobec naporu wojsk rosyjskich musiała wycofać się na zachód.

1 Armia austro-węgierska została pokonana pod Dęblinem i zmuszona do odwrotu w kierunku na Kraków i Radom. W ciągu tych działań armia ta straciła od 40 000 do 50 000 żołnierzy. W dalszych walkach dywizje tej armii miały stracić kolejne 30 000⁵⁴. W czasie tych walk w składzie 1 Armii działał I KA. Opinie na temat walczących w jego składzie oddziałów „czeskich” po walkach pod Dęblinem i na północ od Krakowa były niezbyt pochlebne. Dowództwo korpusu wskazywało, że żołnierze ci „zachowywali się tchórzliwie i zdradziecko” i często

⁵² K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, dz. cyt., s. 14.

⁵³ M. Zgórníak, 1914–1918. *Studia*, s. 131–133; И. Постунов, dz. cyt., s. 127–139.

⁵⁴ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 361–366; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 1, s. 240–243; K. Pichlík, Čeští vojáci proti, s. 60.

dobrowolnie przechodzili na drugą stronę frontu⁵⁵. Według niego przyczyną tego stanu rzeczy było głębokie rusofilstwo żołnierzy narodowości czeskiej. Aby przeciwdziałać temu zjawisku, wprowadzono ostre sankcje wobec dezertersów i żołnierzy odmawiających wykonywania rozkazów. Odbyło się kilkanaście procesów, które w większości kończyły się wyrokami śmierci. Podczas walk nad Nidą pod koniec grudnia 1914 r. oddziały tego korpusu miały stracić 5700 żołnierzy, z tego aż 3000 wzięto do niewoli⁵⁶.

Wobec odwrotu 1 Armii utrzymanie frontu nad Sanem stało się trudne do realizacji. Dodatkowo, po kilku próbach udało się rosyjskiej 3 Armii przeprawić na zachodni brzeg Sanu i pod Niskiem przełamać front 4 Armii. Również rosyjskiej 8 Armii udało się zepchnąć 2 Armię z dotychczasowych pozycji. Pociągnęło to za sobą ogólny odwrót armii austro-węgierskich w Galicji. Przemyśl został ponownie zablokowany, austriackie 2 i 3 Armia wycofały się w Karpaty, natomiast 4 Armia osadziła linię Dunajca. Mimo tych niepowodzeń siły austro-węgierskie na tym froncie zostały dodatkowo osłabione z powodu wysłania 2 Armii na Śląsk, w celu zachowania wspólnego frontu z jednostkami niemieckimi⁵⁷.

Podczas działań w Galicji jednostki złożone z Czechów i Słowaków poniosły znaczne straty. Nie było one może tak duże jak podczas walk pod Komarowem i Lwowem, jednak znacznie osłabiły morale walczących oddziałów. Dużo żołnierzy w tych walkach straciła 19 DP (XVII KA), szczególnie 15 października podczas forsowania Sanu w rejonie Jarosławia. W podobnej akcji pod Adamówką niedaleko Radymna 17 października 9 ppLand. 26 DPLand. poniósł bardzo dotkliwe straty. Zajmujący pozycje na pobliskim odcinku 36 pp z 10 DP, zdziesiątkowany panującą w nim cholerą (stan bojowy pułku wynosił 580 żołnierzy), poddany był silnym naciskom ze strony oddziałów rosyjskich⁵⁸ przenikających na prawy brzeg Sanu z rejonu Radymna. Uzupełniony III batalionem marszowym – którego żołnierze byli nie tylko słabo wyszkoleni, ale również „przesiąknięci” panującą w tym czasie na ziemiach czeskich atmosferą wrogości wobec Wiednia – nie reprezentował już większej wartości bojowej. W walkach 18 października „cały I batalion 36 pp został okrążony i po krótkim, słabym oporze został wzięty

⁵⁵ Takie „przechodzenie” na stronę przeciwnika podczas tychże działań bardzo obrazowo przedstawił w swoich wspomnieniach Bedřich Opletal (tenże, *Anabáze hanáckého medika 1914–1920. Zápisky z velké války*, Praha-Litomyšl 1998, s. 14–16).

⁵⁶ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 60. Duże straty poniósł również II KA przekazany do 1 Armii 16 listopada 1914 r. Pod koniec grudnia 25 DP wchodząca w skład tego korpusu straciła 60% swego stanu.

⁵⁷ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 426–429; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 1, s. 237–244.

⁵⁸ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 429; Österreich-Ungarns letzter Krieg, t. II, s. 54, 70. 10 DP i 26 DPLand. wchodziły w skład IX KA podporządkowanego w tym czasie dowództwu 3 Armii.

do niewoli”⁵⁹. Podobnie zachował się jeden z pododdziałów 30 ppLand. Również pod Jarosławiem dużą daninę krwi złożył „słowacki” 67 pp 27 DP⁶⁰. W dniu 26 października po raz pierwszy w tej wojnie cała duża grupa żołnierzy narodowości czeskiej poszła dobrowolnie do niewoli. Było to 6 kompanii wcześniej wspomnianego 36 pp. Oceniając to zachowanie, AOK 29 października oznajmiało ministerstwu wojny, że „w ostatnich walkach pod Jarosławiem oddało się 6 kompanii 36 pp jak też oddział 30 ppLand. nieprzyjacielowi, nawet nie stawiając większego oporu”⁶¹. Fakt ten dowództwo austriackie starało się zatuszować, aby przykład tego pułku nie wpłynął na zachowanie się innych jednostek złożonych z Czechów⁶².

Rosjanie, wykorzystując odesłanie 2 Armii austro-węgierskiej na Śląsk, postanowili uderzyć. Rosyjska 8 Armia pod koniec listopada zaatakowała część sił pozycje leżące na lewym skrzydle austro-węgierskiej 3 Armii. Broniący się tu IX KA poniósł duże straty. Dwie jego dywizje – 10 DP i 26 DPLand. – znalazły się na linii ataku rosyjskiego XII KA, który uderzał w kierunku na Bardejów. Austro-węgierski korpus nie wytrzymał natarcia i musiał się wycofać. To spowodowało, że dowódca 3 Armii gen. Svetozar Boroewić de Bojna musiał przerzucić pod Bardejów oddziały z innych odcinków frontu. W okresie od 21 do 24 listopada IX KA stracił około 5500 żołnierzy. Nastroje wśród żołnierzy obu dywizji były takie, że „wysłane patrole nie wracały, lecz przechodziły wspólnie z dowodzącymi nimi podoficerami do nieprzyjaciela (do niewoli – przyp. J.W.)”⁶³. Sytuacja w korpusie stała się prawdopodobnie powodem zmiany jego dowódcy – 1 grudnia polnego zbrojmistrza Johanna von Friedela zastąpił Czech polny feldmarszałek Rudolf Králíček⁶⁴. Pod nowym dowództwem korpus walczył już znacznie lepiej.

Na północ od 8 Armii rosyjskiej zaatakowała 3 Armia. Zdołała ona wyprzeć pod koniec listopada 1914 r. dalej na zachód dywizje 4 Armii i podejść od strony południowo-wschodniej na przedpola Krakowa. Aby zapobiec groźbie okrążenia Krakowa, do kontrataku ruszyła strona austro-węgierska. W bitwie na odcinku Limanowa–Łapanów w dniach 1–12 grudnia 1914 r. wzięły udział nie tylko wojska austro-węgierskie, lecz również oddziały niemieckie i 1 Pułk Legionów Polskich⁶⁵. Na styk rosyjskiej 3 i 8 Armii uderzył wzmocniony XIV KA

⁵⁹ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 478; K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 30.

⁶⁰ M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 30.

⁶¹ Cyt. za: K. Pichlík, Čeští vojáci proti, s. 62.

⁶² Tamże, s. 63.

⁶³ Cyt. za: I. Šedivý, Češi, české země, s. 81.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. I, s. 774–803; M. Zgórníak, 1914–1918. *Studia*, s. 142.

– 3, 8 DP, 13 DP Land. i niemiecka 47 DP rezerwowa (dalej DP Prez.)⁶⁶. Rozgorzały zaciekle walki z rosyjską 3 Armią, którą wkrótce wsparł uderzeniem na Limanową (bronioną m.in. przez 1 Pułk Legionów Polskich) VIII KA z 8 Armii. Około 8 grudnia nastąpiło przesilenie w bitwie, które wykorzystali Austriacy, atakując skrzydło walczących oddziałów rosyjskich siłami IX KA z 3 Armii. Rosjanie zostali zmuszeni do odwrotu. 12 grudnia wojska austro-węgierskie wkroczyły do Nowego Sącza⁶⁷.

AOK postanowiło wykorzystać zwycięstwo pod Limanową dla odzyskania Galicji, lub przynajmniej odblokowania twierdzy przemyskiej. Do tego zadania wyznaczono 3 Armię, która zajmowała pozycje po słowackiej stronie Karpat. Miała ona nacierać z rejonu Bardejowa na Krosno. Mimo początkowych sukcesów – m.in. zdobycia Przełęczy Łupkowskiej i Dukielskiej oraz Krosna – oddziałom cesarsko-królewskim nie udało się dotrzeć do oblężonego Przemyśla. Po kontruderzeniu w połowie grudnia 8 Armii rosyjskiej front ustabilizował się na pozycjach sprzed ofensywy. W toku walk obie strony poniosły duże straty: m.in. stan liczebny 3 Armii zmniejszył się z blisko 80 000 do 47 000⁶⁸.

Wśród jednostek, które odniosły olbrzymie szkody w tych arcytrudnych walkach (siarczyste mrozy, potężne śnieżyce, i to w warunkach górskich), znalazły się również pułki „czeskie” i „słowackie”. W połowie grudnia 1914 r. stany liczebne niektórych oddziałów były zastraszająco niskie, np.: 26 DP Land. miała 2000 żołnierzy w linii, natomiast 10 DP jedynie 1400, by pod koniec grudnia osiągnąć stan 600 ludzi. Jeden z pułków tejże dywizji – 21 pp – miał w linii 36 „bagnetów” (stan na 26 grudnia), natomiast 36 pp tworzyło łącznie z taborem 150 żołnierzy⁶⁹. Poziom dyscypliny tak się obniżył, że zdarzały się przypadki odmowy wykonania rozkazów, czy też dobrowolnego przechodzenia na stronę przeciwnika. Żołnierze, w większości przemarznięci, z licznymi przypadkami odmrożeń, niemający ubrań odpowiednich do warunków pogodowych ani dostępu, i to po kilka dni, do ciepłej strawy, reprezentowali bardzo niską wartość bojową. Szczególnie dotyczyło to pułków „czeskich”. Ten stan nie zmienił się nawet po dokonaniu uzupełnień. Większość żołnierzy, którzy przybyli w batalionach marszowych, nie była przeszkolona do walki w górach i nie miała do tego odpowiedniego sprzętu (ciepłych rękawic, butów itp.). Dodatkowo w jednostkach czeskich zaczęły się szerzyć nastroje antyaustriackie, na co niewątpliwie wpływ miały przekonania

⁶⁶ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. I, s. 775.

⁶⁷ Tamże, s. 779–805.

⁶⁸ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. II, s. 125–145; M. Zgórnjak, 1914–1918. *Studia*, s. 142–143.

⁶⁹ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. I, s. 805; K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 64.

nowo przybyłych żołnierzy. Doprowadziło to do narastania konfliktów między żołnierzami (w większości Czechami) a oficerami (w większości Niemcami)⁷⁰.

Generał Conrad, pomimo złego stanu wojsk, nie pogodził się z porażką i zamierzał w dalszym ciągu odzyskać przynajmniej część Galicji. Jednak podjęta w Karpatach 23 stycznia 1915 r. kolejna ofensywa nie przyniosła prawie żadnych sukcesów. Ataki austriackie napotkały zacięty opór wojsk rosyjskich i przyniosły tylko ograniczone zdobycze terytorialne kosztem wysokich strat. W trzy dni po ataku wojsk habsburskich z kolei Rosjanie odpowiedzieli własnym uderzeniem. Rozpoczęły się bardzo ciężkie walki na przełęczach karpackich. Austro-węgierska 3 Armia w ciągu dwóch tygodni straciła prawie 50% swoich wcześniejszych stanów. Rosjanie atakowali uporczywie i z wielkim poświęceniem. Nie udało im się jednak przerwać frontu. W walkach odznaczyły się szczególnie jednostki z V KA. Na pomoc tej armii skierowano VIII KA. Ponawiane przez Rosjan ataki przyniosły pewien zysk terenowy po słowackiej stronie Karpat w kierunku na Bardejów i Svidník, ale nie zdołały przełamać pozycji austriackiej 3 Armii⁷¹.

Na przełomie zimy i wiosny 1915 r. obie strony próbowały przechylić na swoją korzyść sytuację na froncie galicyjskim. W marcu 1915 r. gen. Conrad zdecydował się na podjęcie kolejnej ofensywy, której celem było odblokowanie będącej w katastrofalnej sytuacji twierdzy przemyskiej. W akcji miały wziąć udział oddziały 3 Armii, nowej 2 Armii gen. Böhm-Ermolli i lewoskrzydłowe z 4 Armii.

Jedno z dwóch głównych uderzeń miała wykonać 2 Armia atakująca z rejonu Cisny–Jabłonki w kierunku na Lesko i Sanok. Nie poradziła sobie ona z zacięciem broniącymi się oddziałami rosyjskimi z 8 Armii. Atak utknął w górach, wśród śniegów i zawiei. W walce uczestniczyły oddziały „słowackie” z 14 i 27 Dywizji Piechoty, wśród których odznaczyły się szczególnie 71 i 72 pp (14 DP) walczące na północ od miejscowości Jabłonka⁷². Uderzenie 3 Armii, której zadaniem było skupienie uwagi sił rosyjskich, również nie przyniosło sukcesu⁷³. Nie lepiej powiodło się prawoskrzydłowym jednostkom 4 Armii. Miały one w rejonie Gorlic przełamać front i nacierać w kierunku Jasła. Do uderzenia przystąpiły tutaj oddziały z 26 DP Land., 19 BP z 10 DP i 8 DP z wchodzącym w jej skład 28 pp. Ich uderzenie, wsparte liczną artylerią, zakończyło się niepowodzeniem. Straty

⁷⁰ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 64–65.

⁷¹ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. II, Beilage 11; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 2, s. 50–60. Podczas tych walk dwa pułki piechoty (18 i 21) z 20 BP wchodzącej w skład 10 DP, odmówiły wykonania rozkazu dotyczącego ataku na pozycje rosyjskie. K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 106–107. Dowództwo w odpowiedzi wydało rozkaz, aby „każdy, kto przy jakiegokolwiek akcji przejawiał tchórzostwo i nie spełnił wydanego rozkazu do natarcia, był na miejscu zastrzelony” (cyt. za: K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 35).

⁷² M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 31.

⁷³ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. II, s. 121; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 2, s. 69–70; M. Zgórníak, 1914–1918. *Studia*, s. 153.

od 8 do 11 marca sięgały blisko 6000 żołnierzy⁷⁴. Podczas tych ataków do niewoli rosyjskiej przeszła duża grupa żołnierzy z 36 pp. (10 marca). Ciężkie straty poniósł również dzielnie walczący 28 pp. Został on wraz z innym pułkiem 8 DP – 4 pcstrz. – wycofany z tego powodu na tyły⁷⁵. Niepowodzenie ofensywy spowodowało, że 22 marca 1915 r. komendant twierdzy Przemyśl podjął decyzję o kapitulacji. Do niewoli poszło około 120 000 oficerów i żołnierzy. Oblegająca Przemyśl rosyjska 11 Armia została w ten sposób zwolniona i przerzucona w Karpaty⁷⁶.

Chcąc wykorzystać sytuację, dowództwo rosyjskie podjęło decyzję o przeprowadzeniu nowej ofensywy w Karpatach. Ruszyła ona w końcu marca. Wywiązały się bardzo ciężkie walki, jedne z najkrwawszych podczas tej wojny na froncie wschodnim. Rosyjskie korpusy atakujące 2 Armię zmusiły ją do cofnięcia się na południe o 10–20 km. Również 3 Armia austriacka zaatakowana w kierunku na Zborów i Bardejów musiała przejść do obrony⁷⁷. W dniach 1–5 kwietnia 1915 r. na froncie od przełęczy Dujawa po Przełęcz Łupkowską rozegrała się tzw. bitwa wielkanocna. Silny atak kilku korpusów rosyjskich na pozycje 3 Armii austro-węgierskiej zachwiał jej obronę. Szczególnie na Przełęczy Łupkowskiej doszło do zacieklej walk. Broniły się tutaj oddziały koszyckiej 27 DP. Ponownie wyróżnił się jej 67 pp, który kilkakrotnie odpierał zaciekle ataki przeciwnika. Nie tylko poniósł on wysokie straty w postaci zabitych i rannych, ale również wielu jego żołnierzy doświadczyło chorób i odmrożeń. Było to nieuniknione, gdyż w tym czasie panowały w górach dotkliwe mrozy połączone ze śnieżycami i silnym wiatrem. Po zakończeniu przez Rosjan ofensywy w pułku pozostało 300 żołnierzy⁷⁸.

Aby wesprzeć słabnący opór wojsk tejże armii, AOK wysłało na pomoc dostępne siły z innych odcinków frontu. Wśród nich znalazł się również 28 pp. Został on przerzucony z rezerw 4 Armii w celu „załatania” dziury powstałej pod Regietowem⁷⁹. Sytuacja w pułku nie była dobra. Po stratach pod Gorlicami pułk został uzupełniony 26 marca 1915 r. VIII batalionem marszowym (720 ludzi). Żołnierze z tego batalionu przeszli tylko trzy-czterotygodniowe przeszkolenie. Byli nieostrzelani i nie mieli pojęcia o walce na bagnety. Po raz pierwszy znaleźli się w górach, i to zimą (większość z nich pochodziła z Pragi lub okolic). Ponadto nastroje wśród żołnierzy z uzupełnień były – jak w przypadku większości batalionów marszowych 28 pp – nienajlepsze. Były one jeszcze rozbudzone przez

⁷⁴ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 106–107.

⁷⁵ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. II, s. 200–201.

⁷⁶ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. II, s. 209–217; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 2, s. 76.

⁷⁷ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. II, Beilage 10–11.

⁷⁸ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. I, s. 806; M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 30.

⁷⁹ *Österreich-Ungarns letzter Krieg*, Bd. II, Beilage 10.

agitację ze strony będącej w szeregach rosyjskich I półkompanii 2 kompanii tzw. Czeskiej Drużyny (*Česká družina*), która zajmowała pozycje naprzeciw 28 pp⁸⁰. Podczas rosyjskiego ataku 3 kwietnia dwa bataliony tegoż pułku (I i III) broniące pozycji niedaleko Stebnickiej Huty zostały oskrzydłone przez Rosjan i odcięte od reszty wojsk. Większość żołnierzy uznała zaistniałą sytuację za beznadziejną i zdecydowała się poddać. Do niewoli poszło ponad 1000 oficerów i żołnierzy⁸¹. Takie zachowanie się 28 pp mogło mieć niekorzystne następstwa dla strony austro-węgierskiej, ponieważ doszło do przerwania frontu na styku dwóch armii (3 i 4). Jednak dzięki rzuceniu do walki pozostałych oddziałów 8 DP udało się to zagrożenie zażegnać. Po tym fakcie AOK zażądało od cesarza poczynienia stanowczych kroków, by zapobiec podobnym przypadkom. Po krótkim wahaniu cesarz postanowił rozwiązać pułk. Zostało to oficjalnie ogłoszone 11 kwietnia rozkazem AOK⁸². Decyzja o rozwiązaniu pułku została przekazana do wszystkich jednostek armii austro-węgierskiej. W zamierzeniach dowódców austriackich miała ona zastraszyć żołnierzy i pokazać siłę oraz stanowczość AOK. Czyn „Dzieci Praskich” – jak nazywano żołnierzy 28 pp – wywołał wśród wojaków z innych

⁸⁰ Dowódca tej półkompanii Vojtěch Vladimír Klecanda twierdził później, że dowódca rosyjski na wieść o nastrojach w batalionach 28 pp zabronił ostrzeliwać ich przez własną (rosyjską) artylerię.

⁸¹ Na temat dokładnej liczby żołnierzy 28 pp, którzy poddali się Rosjanom, są sprzeczne dane. Według oficjalnych dokumentów 3 Armii liczebność 28 pp przed walkami oscylowała wokół 2000 żołnierzy. Po zakończeniu walk oficerom austro-węgierskim udało się zebrać około 150–250 żołnierzy. O liczbie 1400 jeńców pisze w swej pracy Vladimír Klecanda (*Slovenský Zborov. Boje 2. roty České Družiny a přechod 28. pluku „Pražských dětí”*, Praha 1934, s. 56). Dowódca pułku płk Josef Schaumaier tuż po walce w raporcie dla dowództwa podał z kolei liczbę 1505 ludzi. Później jednak przyznał, że część żołnierzy pułk stracił we wcześniejszych walkach, a do niewoli dobrowolnie poszło do 1000 żołnierzy. Nowsze opracowania na ten temat podają, że do niewoli z własnej woli trafiło 900–1100 żołnierzy. K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 89–90, przyp. 1, s. 89; J. Fučík, *Na sklonku monarchie. 28. pěší pluk 1850–1918*, w: „*Pražské děti*”. 300 let od založení 28. pěšího pluku. *Sborník příspěvků. Uspoř. I. Šedivý*, Praha 1998, s. 82–86. Potwierdzają to dane rosyjskie, które mówią, że do niewoli dostało się 28 oficerów i blisko 1100 żołnierzy. Российский Государственный Военно-Исторический Архив (РГВИА), ф. 2003 (Штаб Верховного Главнокомандующего), оп. 11, т. 544, sprawozdanie sztabu Frontu Południowo-Zachodniego dla Stawki z 14 kwietnia 1915 r. W oficjalnych komunikatach austriackich po tym wydarzeniu i w nieco późniejszych niemieckich opracowaniach twierdzono, że przejście pułku zostało zorganizowane wcześniej i odbyło się „bez jednego wystrzału”, a nawet z orkiestrą. Te ostatnie twierdzenia są nieprawdziwe już z tego powodu, że zdecydowana większość oficerów była narodowości niemieckiej i oni to choć sporadycznie, to jednak pewien opór stawiali. Natomiast orkiestra wojskowa na pierwszej linii jest bajką, która miała jeszcze bardziej pokazać zdradę i „waleczność” pułków złożonych w większości z żołnierzy czeskich. K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 89–90.

⁸² K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 89–90; I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 83. 28 pp, mimo rozkazu o rozwiązaniu go, nie przestał istnieć. Nie został bowiem rozwiązany XI batalion marszowy tego pułku, który walczył na froncie włoskim i odniósł tam duże sukcesy. J. Fučík, *Pražský pěší pluk č. 28 na italské frontě 1915–1918*, „*Historie a vojenství*” 1996, č. 4, s. 16–59.

narodowości mieszane uczucia, przy czym dominowały opinie potępiające taką postawę. Jeśli zaś chodzi o żołnierzy czeskich, rozkaz przyniósł skutek odwrotny do zamierzonego. Spora ich część, szczególnie tych nowo przybyłych na front, uznała poddanie się 28 pp za usprawiedliwione wobec zaistniałej sytuacji, a nawet godne naśladowania. Fakt ten wpłynął na zachowanie się zarówno pojedynczych żołnierzy, jak i jednostek czeskich w dalszych kampaniach 1915 r. na froncie wschodnim⁸³.

Przejście 28 pp do niewoli rosyjskiej wywołało ogromne rozdrażnienie w głównej kwaterze dowództwa austro-węgierskiego i spowodowało wzrost represji wobec zarówno działaczy czeskich, jak i szerszych kręgów społeczeństwa. Dostarczyło również argumentów koterii skupionej wokół naczelnego dowódcy sił zbrojnych monarchii arcyksięcia Fryderyka i szefa Sztabu Generalnego gen. Conrada w walce z politykami cywilnymi – szczególnie z Thunem – za wprowadzeniem na terenie Czech rządów ściśle wojskowych. Austriacy dowódcy powoływali się tu nie tylko na zachowanie 28 pp, ale również na wcześniejsze przejścia innych pododdziałów czeskich – między innymi – do rosyjskiej niewoli⁸⁴. Chodziło tutaj szczególnie o zachowanie się pułków z dywizji przybyłych z frontu bałkańskiego – 9, 29 DP i 21 DPLand. Ich morale po walkach z Serbami nie stało na najwyższym poziomie. Ponadto zostały one przed skierowaniem w rejon Karpat uzupełnione batalionami marszowymi, które w większości były przeziąknięte nastrojami antyaustriackimi i antywojennymi. Doprowadziło to do przykrych dla AOK rezultatów. Przykładowo 11 marca z jednego pułku 9 DP (písecki 11 pp) zdezerterowało dziewięć kompanii piechoty, a z 42 pp 29 DP zbiegły trzy kompanie. Podobna sytuacja powtórzyła się 22 marca. W tym dniu do niewoli pomaszerował jeden z batalionów 91 pp z 9 DP⁸⁵.

Bitwa wielkanocna wyczerpała siły Rosjan. Zakończyła się ona niepowodzeniem i dużymi stratami wojsk rosyjskich. Mimo to naczelne dowództwo z wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem na czele zamierzało – po uzupełnieniu sił i podciągnięciu odwodów oraz zaopatrzenia – kontynuować działania ofensywne w kierunku Niziny Węgierskiej. Do końca nie zdawano sobie sprawy, że państwa centralne rozpoczęły przygotowania do akcji, która miała zmienić całkowicie sytuację na froncie wschodnim⁸⁶. Tym razem główną siłę uderzeniową miały stanowić nie oddziały austro-węgierskie, lecz ściągnięte z frontu zachodniego wyborowe dywizje niemieckie.

W walkach na tym froncie strona austro-węgierska poniosła w ciągu blisko dziewięciu miesięcy (do 30 kwietnia) straty – nie licząc kilkuset tysięcy cho-

⁸³ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 90, tenże, *Přechod pražského*, s. 77–80.

⁸⁴ Podczas walk zimowych w Galicji dosyć często poddawali się dobrowolnie również żołnierze innych narodowości – m.in. serbskiej i rumuńskiej.

⁸⁵ K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 75.

⁸⁶ M. Zgórníak, *1914–1918. Studia*, s. 157–158.

rych – sięgające 1 471 776 żołnierzy, w tym: 221 300 zabitych, 661 959 rannych i 588 517 jeńców⁸⁷. Przekraczały one zatem stany liczbowe wojsk austro-węgierskich zmobilizowanych pod koniec lipca 1914 r. Sama armia zimą 1914/1915 r. przechodziła głęboki kryzys. Wykrwawione i wyczerpane oddziały były się już bez woli zwycięstwa. Potrzebne były jej uzupełnienia ludzkie i materialne oraz przede wszystkim sukcesy militarne mogące zmienić morale walczących oddziałów. Jak stwierdzał niemiecki gen. Erich Ludendorff, działania wojenne prowadzone w Galicji w ciągu tych dziewięciu miesięcy wojny nadwerżyły siły armii austro-węgierskiej tak mocno, że w kolejnych kampaniach nigdy nie przedstawiała ona tej siły, jaką posiadała w sierpniu 1914 r.⁸⁸ W nieco jaśniejszych barwach sytuację widział gen. Conrad. Zamierzał on, po uzupełnieniu strat, ponownie uderzyć na Rosjan. Jednak zdawał sobie sprawę, że same wojska austro-węgierskie nie są w stanie wykonać tego typu zadania. Dlatego też gen. Conrad w końcu marca 1915 r. zwrócił się do dowództwa niemieckiego z prośbą o pomoc⁸⁹.

W tym czasie w naczelnym dowództwie niemieckim doszło do zasadniczych zmian w planach militarnych. Ówczesny szef niemieckiego Sztabu Generalnego gen. piechoty Erich von Falkenhayn doszedł do wniosku, że działania we Francji w obecnej sytuacji nie mogą przynieść sukcesu, dlatego też należy tam przejść do defensywy, na froncie wschodnim zaś uderzyć na większą skalę. Plany takiego natarcia zostały opracowane w połowie kwietnia i zatwierdzone przez AOK. Zakładały one uderzenie między Wisłą a Beskidami. Jako miejsce przełamania wybrano rejon frontu w pobliżu Gorlic⁹⁰. Do wykonania zadania przeznaczone zostały siły nowo utworzonej niemieckiej 11 Armii dowodzonej przez gen. płk. Augusta von Mackensena. W jej skład weszły cztery korpusy niemieckie przerzucone z zachodu w sile 8 dywizji piechoty oraz austriacki VI KA złożony z dwóch dywizji piechoty (12 DP wzmocniona kromierzyckim 3 pp i 39 DPHonv.⁹¹) i dywizji kawalerii (11 Dywizja Kawalerii Honvédu – podczas walk w odwodzie), pod dowództwem gen. Arthura Arza von Straussenburga⁹². Dowódcy 11 Armii niemieckiej podporządkowana została również 4 Armia arcyksięcia Józefa Ferdy-

⁸⁷ Tamże, s. 154.

⁸⁸ E. Ludendorff, *Meine Kriegserinnerungen 1914-1918*, Berlin 1919, s. 110.

⁸⁹ M. Zgórnjak, *1914-1918. Studia*, s. 155-156.

⁹⁰ Tamże, s. 156. Wschodnie plany niemieckiego Sztabu Generalnego kształtowały się w dużej mierze pod wpływem sugestii płynących z Cieszyna – kwatery głównej wojsk austro-węgierskich. Sam gen. Conrad cieszył się szacunkiem niemieckich generałów i wyższych oficerów, którzy uznawali go za największą indywidualność wśród dowódców państw centralnych.

⁹¹ W skład tej dywizji wchodziły dwa pułki: 9 ppHonv. i 16 ppHonv., w których oprócz Węgrów służyli również Słowacy.

⁹² Posiadał on w tym czasie stopień polnego feldmarszałka, który odpowiada w armii polskiej generałowi dywizji.

nanda. Większość sił tej armii zostało skoncentrowanych na jej prawym skrzydle w rejonie Gromnika i Zakliczyna (IX i XIV KA) i razem z 11 Armią miała wziąć udział w działaniach zaczepnych⁹³. Współdziałać z nimi miały cztery dywizje X KA 3 Armii stojące w Karpatach⁹⁴.

Atak rozpoczął się rano 2 maja 1915 r. Poprzedziło go potężne czterogodzinne przygotowanie artyleryjskie. Niemiecki Korpus Gwardii, XLI KA i Korpus gen. por. Paula von Kneussla oraz austro-węgierski VI KA w ciężkich walkach odniosły zdecydowane zwycięstwo. 12 DP – w skład której wchodził złożony głównie z Czechów 3 pp oraz w mniejszym stopniu 100 pp – zdobyła w uporczywych walkach wzgórze Pustki i kontynuowała natarcie, wspierając 39 DP Land. w walkach o wzgórze Wiatrówki⁹⁵. Do wieczora 11 Armia opanowała silnie umocnioną pierwszą pozycję rosyjską, zdobyła główne punkty oporu i wdarła się na 6–10 km w głąb ugrupowania rosyjskiej 3 Armii⁹⁶.

Współdziałająca z armią gen. Mackensena 4 Armia arcyksięcia Józefa Ferdynanda również osiągnęła sukces. Niezle walczyła tu sąsiadująca z niemieckim Korpusem Gwardii 10 DP z IX KA. Już do południa 2 maja zdobyła ona wznieśnienia w rejonie wsi Golonki i kontynuowała natarcie, zdobywając wzgórze 358, osłaniając jednocześnie lewe skrzydło 11 Armii. W rejonie wsi Rzepiennik Strzyżewski prawoskrzydłowe oddziały tej dywizji dostały się pod ostrzał z boku, ale wobec postępów oddziałów niemieckich i własnych uderzeń zagrożenie zostało zażegnane. Z kolei na prawym skrzydle 11 Armii walczyła 21 DP Land. z X KA, która nacierała na Dragaszów i Przegoninę. Prowadziła ona akcje wspólnie z bawarską 11 DP przeciwko rosyjskiej 9 DP, a jednocześnie osłaniała styk niemieckiej 11 Armii z 3 Armią austro-węgierską⁹⁷.

Wojska państw centralnych, które osiągnęły sukces 2 maja pod Gorlicami, kontynuowały natarcie⁹⁸. W ciągu trzech dni przełamały one rosyjskie linie obronne i pobiły rosyjską 3 Armię. Dalsze działania doprowadziły do zachwiania całego frontu galicyjskiego i odwrotu za San pozostałych dwóch armii rosyjskich (8 i 11), zajmujących do tej pory pozycje w Karpatach. Mimo zacieklego oporu Rosjan

⁹³ Na temat składu bojowego sił przeznaczonych do natarcia w rejonie Gorlic: O. Tile von Kalm, *Gorlice*, Oldenburg–Berlin 1930, szkic nr 3; M. Zgórnjak, *Bitwa pod Gorlicami, w: Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków 1968, s. 562.

⁹⁴ M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia*, s. 156.

⁹⁵ O. Tile von Kalm, dz. cyt., s. 89.

⁹⁶ Tamże, s. 89–129; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 2, s. 145–170; M. Zgórnjak, *Bitwa pod Gorlicami*, s. 567–582; M. Klimecki, *Gorlice 1915*, Warszawa 1991, s. 75–97.

⁹⁷ O. Tile von Kalm, dz. cyt., s. 102–122, 130–132; I. Šedivý, Češi, české země, s. 94–95.

⁹⁸ J. Bator, *Wojna Galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2008, s. 289–296; R. L. DiNardo, *Przełom. Bitwa pod Gorlicami-Tarnowem 1915*, przeł. Jan Szkudliński, Poznań 2012, s. 51 i nast.

wojska państw centralnych kontynuowały działania ofensywne. 24 maja 1915 r. w rejonie Przemyśla rozgorzały zaciekle walki. Niemiecka 11 Armia atakowała miasto od północnego zachodu, natomiast austro-węgierska 3 Armia nacierała od południa. Po zniszczeniu rosyjskiego przyczółku mostowego w rejonie Radymna wojska gen. Mackensena przystąpiły do ataku na twierdzę. 2 czerwca oddziały niemieckie z bawarskiej 11 DP zdobyły forty X i XII, a 82 DP rez. i austro-węgierska 4 DK zajęły dalsze. Dnia 3 czerwca 1915 r. wojska państw centralnych wkroczyły do Przemyśla⁹⁹.

W czasie gdy rozstrzygały się losy Przemyśla, na północ od terenu głównej bitwy walczyły oddziały IX KA z 4 Armii. Jedna z dywizji tego korpusu – 10 DP – miała bronić przyczółku mostowego na wschodnim brzegu rzeki San w rejonie Sieniawy. Przedmoście zostało obsadzone przez część 36 pp, 21 pp i włączony do składu dywizji węgierski 62 pp. W nocy z 26 na 27 maja podczas rosyjskiego szturm znad rzeki Lubaczówki dywizja „straciła” dwa kompletne bataliony 36 pp (31 oficerów i 1543 żołnierzy)¹⁰⁰. W porównaniu z 28 pp w tym przypadku nie było właściwie strat: 10 zabitych i 69 rannych, co oznaczało, że oba bataliony tym razem niezmuszone zaistniałą sytuacją na linii frontu, całkowicie dobrowolnie przeszły na stronę rosyjską¹⁰¹. Przejście 36 pp postawiło w trudnej sytuacji pozostałe oddziały 10 DP. Atakowane z boku, wycofały się one na drugi brzeg, ponosząc przy okazji duże straty. 21 pp przed atakiem rosyjskim liczył około 1200 żołnierzy, a następnego dnia udało się zebrać dowódcy tylko 200 ludzi. Przedmoście sieniawskie zostało zdobyte przez Rosjan¹⁰².

Podobnie jak w przypadku 28 pp austriackie dowództwo znaczną część winy za poddanie się 36 pp przerzuciło na przybyły nieco wcześniej batalion marszowy.

⁹⁹ H. von Kuhl, *Der Weltkrieg 1914–1918*, Berlin 1929, t. 1, s. 189–222; Österreich-Ungarns letzter Krieg, t. 2, s. 403–442; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 2, s. 276–280; M. Zgórniak, *1914–1918. Studia*, s. 169–173.

¹⁰⁰ W czasie tej ofensywy 6 maja 1915 r. podczas forsowania Wisłoka do niewoli rosyjskiej dostał się cały batalion 36 pp. Nastroje w innych batalionach tego pułku po tym wydarzeniu znacznie się pogorszyły. K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 41.

¹⁰¹ РГВИА, ф. 2003, оп. 11, д. 544, л. 50, sprawozdanie sztabu Frontu Południowo-Zachodniego dla Stawki z 1 czerwca 1915 r.; M. Paulová, dz. cyt., t. 1, s. 386; K. Pichlík, *Bojovali proti válce. Revoluční boj českých vojáků a námořníků v rakousko-uherské armádě za imperialistické světové války 1914–1918*, Praha 1953, s. 16; tenże, *Čeští vojáci proti*, s. 110. Jak relacjonował jeden z uczestników tych walk: „Krótco przed północą do dowództwa dotarła krótka telefoniczna wiadomość: »Rosjanie przełamali się...«, ale dalsza rozmowa została przerwana. Od wioski V. słyszymy wołanie Rosjan, krótkie słowa i ciągłe »Uraaa...« z pojedynczymi wystrzałami. Dowódca pułku z oddziałem lotnym [rezerwowym – przyp. J.W.] rozpoczął kontratak, ale nadaremnie. Cały I i IV batalion jest już u Rosjan”. Cyt. za: K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, dz. cyt., s. 18–19.

¹⁰² M. Paulová, dz. cyt., t. 1, s. 497; K. Pichlík, *Čeští vojáci proti*, s. 111.

Dowódca 4 Armii arcyksiążę Józef Ferdynand w odezwie do żołnierzy oskarżył pułk o zdradę. Rozkazem AOK z 19 czerwca 1915 r. 36 pp został rozwiązany¹⁰³.

Po zdobyciu Przemyśla wojska państw centralnych rozpoczęły ofensywę na Lwów. Rosjanie z przyczyn politycznych i prestiżowych starali się za wszelką cenę utrzymać to miasto. Jednak zwycięstwo atakującej przez Bieszczady Armii Południowej gen. Alexandra von Linsingena nad rosyjską 8 Armią pod Stryjem, a później szybkie sforsowanie Dniestru uczyniły to rzeczą niemożliwą do realizacji. Sukces niemieckiego generała został osiągnięty m.in. dzięki dobrej współpracy z 2 Armią austro-węgierską, w której dużą rolę odgrywały jednostki złożone w znacznym stopniu przez Słowaków (14, 27 DP). Szczególnie ważny był ich udział w walkach pod Samborowem¹⁰⁴.

Od zachodu do Lwowa zbliżała się natomiast niemiecka 11 Armia oraz 4 Armia austro-węgierska (3 Armia austro-węgierska została rozwiązana, a jej oddziały zostały przekazane do innych armii lub skierowane na nowo powstały front włoski). W połowie czerwca wojska 11 Armii przerwały front pod Magierowem i Gródkiem, a następnie pokonały wojska rosyjskie na przedpolach Lwowa. Atak na samo miasto rozpoczął się 20 czerwca. 22 czerwca do Lwowa wkroczyły wojska 2 Armii austro-węgierskiej gen. Böhm-Ermollego. W tym czasie 4 Armia austro-węgierska osłaniała od północy uderzenie wojsk 11 Armii¹⁰⁵.

Po tych sukcesach państw centralnych dowództwo niemieckie i austro-węgierskie postanowiło kontynuować działania ofensywne na froncie wschodnim. Już w trakcie bitwy o Lwów rozpoczęto przegrupowanie wojsk. Cztery armie (niemieckie – 11, nowo utworzona Armia „Bug” oraz austro-węgierskie 1 i 4) miały uderzyć w kierunku na Lublin i Chełm, a po ich zdobyciu dalej na Brześć Litewski. Z południa miały być osłaniane przez 2, i 7 Armię oraz Armię Południową. Z północy miały nacierać dwie armie niemieckie – 8 i 12, natomiast 10 Armia miała dojść do Niemna¹⁰⁶.

Ofensywa na południu ruszyła 23 czerwca. Dwie armie – 11 i 4 – dowodzone przez Mackensena¹⁰⁷, uderzyły między Bugiem a Wisłą w kierunku na Brześć

¹⁰³ I. Šedivý, Češi, české země, s. 97.

¹⁰⁴ M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 31.

¹⁰⁵ Österreich-Ungarns *letzter Krieg*, Bd. II, s. 443–448; M. Zgórnjak, 1914–1918. *Studia*, s. 173. Lwów mógł zostać zajęty już dzień wcześniej przez oddziały niemieckie, ale dowództwo 11 Armii ze względów propagandowych i kurtuazyjnych postanowiło, że jako pierwsze do miasta wkroczą oddziały austro-węgierskie. Odzyskanie miasta – stolicy jednego z krajów monarchii przez wojska austro-węgierskie – miało duże znaczenie moralne dla samej armii, jak również dla społeczeństwa naddunajskiej monarchii.

¹⁰⁶ H. von Kuhl, *Der Weltkrieg 1914–1918*, Bd. I, s. 223–230; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 2, s. 420–425.

¹⁰⁷ M. Zgórnjak (1914–1918. *Studia*, s. 178) podaje, że Mackensen został mianowany feldmarszałkiem przed tą ofensywą. Jest to błędne stwierdzenie. Stopień ten otrzymał on dopiero po kampanii serbskiej 1915 r.

Litewski. Doszło do zacieklej walk w rejonie Tomaszowa Lubelskiego (25–27 czerwca) i do tzw. II bitwy pod Kraśnikiem (1–10 lipiec). Podczas tej ostatniej miało miejsce przeciwnatarcie rosyjskie, które rozerwało front na styku 3 i 8 DP. Aby zapobiec przenikaniu przeciwnika na skrzydła tych związków taktycznych, miał kontratakować stojący na tyłach 3 DP 21 pp. Jednak gdy miało dojść do walki, jak relacjonowali świadkowie, „żołnierze 21 pp. nie chcieli zbliżyć się do piechoty rosyjskiej na małą odległość, a po wdarcu się piechoty i kozaków we własne linie [...] część – chodzi o żołnierzy pułku – zaczęła odrzucać broń i amunicję, część zaczęła dawać znać podniesionymi rękami lub machając ubraniami, że się poddają, i szli naprzeciw Rosjanom”¹⁰⁸. Takie zachowanie wzbudziło oburzenie w dowództwie 4 Armii. Był to jednak jedyny tego rodzaju przypadek wśród oddziałów „czeskich” podczas tej kampanii.

W dniu 13 lipca ruszyła na północy ofensywa wojsk niemieckich (12 Armia), która przyniosła atakującym znaczne sukcesy. Również z zachodu ruszyły na Warszawę wojska niemieckie. Na południu zaś w toku ciężkich walk udało się niemieckiej 11 Armii przełamać front rosyjskiej 3 Armii pod Krasnymstawem. 30 lipca został zdobyty Lublin. Zagrożona okrążeniem armia rosyjska rozpoczęła szybki odwrót z obszaru Królestwa Polskiego na wschód i zdołała uniknąć pułapki. W dniu 26 sierpnia VI KA zdobył Brześć Litewski. Z kolei wojska niemieckie atakujące z Prus Wschodnich zajęły Wilno oraz znaczną część Litwy i Kurlandii. Na południu zaś 1 Armia austro-węgierska uderzyła na Włodzimierz Wołyński i go zdobyła¹⁰⁹.

Po zakończeniu wiosenno-letniej ofensywy państw centralnych linia frontu przebiegała po linii: Dynenburg–jezioro Narocz–Baranowicze–Pińsk–Czeruiowce. Mimo zwycięstwa wojska niemieckie i austro-węgierskie nie osiągnęły rozstrzygnięcia i bezwzględnej przewagi na froncie wschodnim. Armia rosyjska została poważnie osłabiona, ale zachowała zdolność bojową i nadal wiązała znaczne siły swoich przeciwników. Było to tym bardziej uciążliwe dla dowódców wojsk państw centralnych, że oddziały te potrzebne były na innych frontach¹¹⁰.

Szczególnie frasował się tym gen. Conrad, który zamierzał przeprowadzić jesienią 1915 r. ofensywę przeciwko wojskom włoskim oraz wspólnie z Niemcami i Bułgarami uderzyć na Serbię. Uznał więc, że zanim rozpoczną się działania na tych frontach, trzeba tak osłabić armię rosyjską, aby jesienią 1915 r. nie była ona zdolna do żadnych większych działań zaczepnych. Ofensywa w Galicji i na Wołyniu ruszyła pod koniec sierpnia 1915 r. Wzięło w niej udział pięć armii

¹⁰⁸ Cyt. za: K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 46.

¹⁰⁹ I. Šedivý, Češi, české země, s. 99. Podczas walk 1 Armii na przedmościu niedaleko miasta Sokal do niewoli dostał się cały 25 batalion strzelców z Brna.

¹¹⁰ И. Постунов, dz. cyt., s. 263–264.

(1, 2, 4, 7 i Armia Południowa)¹¹¹. Armie austro-węgierskie i niemiecka Armia Południowa¹¹² w pierwszej fazie walk osiągnęły znaczne sukcesy. Po ciężkich walkach 31 sierpnia zdobyty został Łuck (XIV KA), a 8 września – Dubno. Rosyjska 8 Armia musiała wycofać się za Ikwę. Były to jednak chwilowe sukcesy. Rosjanie tuż po tym przeszli do kontrofensywy, która wyparła wojska państw centralnych niemal na pozycje wyjściowe¹¹³. Straty zadane armii habsburskiej podczas działań jesienią 1915 r. były dotkliwe. Armia austro-węgierska straciła około 230 000 żołnierzy (wliczając w to straty wojsk niemieckich walczących w Galicji). Szczególnie AOK niepokoiła ilość jeńców, jaka dostała się do niewoli rosyjskiej – blisko 100 000 ludzi¹¹⁴.

Jesienna ofensywa gen. Conrada zakończyła się więc niepowodzeniem. Wpływ na wynik operacji miały nie tylko warunki terenowe, które sprzyjały Rosjanom (błotnisty teren na Wołyniu i poprzecinane dolinami rzek Podole), ale również pośpiech, z jakim przygotowano te działania. Siły, które miały nacierać, poniosły podczas wcześniejszych walk znaczne straty i były zmęczone działaniami na terenie Królestwa Polskiego. To spowodowało, że nie walczyły one tak, jak oczekiwało tego od nich dowództwo. Szczególnie dotyczyło to 1 i 4 Armii. Wchodzące w ich skład oddziały „czeskie” nie uzyskały pochlebnych opinii. Dotyczyło to zwłaszcza pułków 10 DP z IX KA. Podczas ataku 8 Armii rosyjskiej gen. kawalerii Aleksieja Aleksiejewicza Brusilowa na Łuck w oddziałach tejże dywizji doszło do rozprężenia. W nocy z 22 na 23 września do okopów zajmowanych przez 18 pp przeniknęli Rosjanie. I batalion, który zajmował przednią linię obrony, „podał się przenikającemu [chodzi o linię okopów – J.W.] przeciwnikowi prawie bez oporu”¹¹⁵. Podobna sytuacja zdarzyła się również w 98 pp. W raporcie dla dowództwa 25 października 1915 r. dowódca IX KA gen. Králíček pisał, że „wartość 18 i 98 pułku, jak wykazały nowe doświadczenia ostatnich walk, w żadnym przypadku nie polepszyła się, tak że bez sprawdzonych pułków [chodzi prawdopodobnie o pozostałe pułki 10 DP – 62 i nowo przydzielony 82 pp – J.W.]¹¹⁶ raczej nie może być 10 DP uważana za siłę bojową”¹¹⁷. Również w oddziałach „czeskich” 1 Armii można było zaobserwować

¹¹¹ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. III, s. 15–19.

¹¹² Armia Południowa była tylko z nazwy niemiecka. W tym czasie bowiem w jej skład wchodziły cztery dywizje austro-węgierskie i tylko dwie niemieckie.

¹¹³ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. III, s. 57–66; J. Dąbrowski, dz. cyt., t. 3, s. 82–88; A.A. Брусилов, dz. cyt., s. 148–150.

¹¹⁴ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. III, s. 163–164.

¹¹⁵ Cyt. za: K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 46.

¹¹⁶ 62 i 82 pp zastąpiły rozwiązany przez AOK 36 pp i przerzucony na front włoski 21 pp.

¹¹⁷ Cyt. za: I. Šedivý, Češi, české země, s. 100.

pewien kryzys¹¹⁸. Z kolei dość liczne pochwały uzyskiwały pułki piechoty – 11, 91 i 102 z 9 DP (2 Armia, XVIII KA) – złożone w dużym stopniu z Czechów. „Były się z one godną podziwu sprawnością”, jak oceniło dowództwo armii ich walki pod Lwowem i nad rzeką Złota Lipa¹¹⁹. Jednak wraz z upływem czasu również w tych oddziałach zaczęły narastać nastroje defetystyczne, co m.in. doprowadziło do poddania się 24 września w walkach pod Dubnem dwóch batalionów 91 pp, które nie wykonały rozkazu nakazującego odwrót i dały się okrążyć Rosjanom (tak później twierdziło austriackie dowództwo)¹²⁰.

W trakcie walk na froncie wschodnim latem i jesienią 1915 r. zaczęły zachodzić poważne zmiany zarówno w strukturze poszczególnych pułków i dywizji, jak również w ich składzie narodowościowym. Był to wynik świadomych działań AOK, które miały położyć tamę tendencjom narodowym i antywojennym rozwijającym się wśród żołnierzy narodowości nieniemieckich i niewęgierskich. Zmiany polegały na tym, że poszczególne pułki, lub nawet bataliony były przenoszone do innych związków taktycznych, a na ich miejsce trafiały oddziały z innych jednostek lub dopiero co sformowane. Te zmiany dotknęły głównie oddziałów złożonych z Czechów, Rumunów i Serbów¹²¹. Przykładowo 10 DP w sierpniu 1914 r. składała się z następujących pułków piechoty: 18, 21, 36 i 98. Latem 1915 r. w dywizji z pierwotnego składu pozostały tylko 18 i 98 pp. Nowe pułki – 62 i 82 pp – przydzielone zostały z 16 DP stacjonującej przed wojną w Siedmiogrodzie, a złożonej głównie z Węgrów. Miały one zarówno podnieść wartość bojową dywizji, jak i pilnować zachowania się żołnierzy narodowości czeskiej w dwóch pierwszych pułkach. Również między pułkami przenoszono poszczególne bataliony. Tak postąpiono przykładowo z XXIII batalionem marszowym 88 pp, który przydzielono 32 pp (Budapeszt), czy też z XXV batalionem marszowym z 98 pp, który przydzielono 52 pp (Pecz)¹²². Aby jeszcze bardziej wpłynąć na skład narodowościowy poszczególnych pułków, od końca 1915 r. zaczęto przenosić ośrodki

¹¹⁸ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 37.

¹¹⁹ Cyt. za: I. Šedivý, Češi, české země, s. 100. Na taką postawę pewien wpływ mógł mieć fakt, że 2 Armia nie uczestniczyła w działaniach na terenie Królestwa Polskiego w lecie 1915 r., przez co miała czas na uzupełnienie strat i odpoczynek po ofensywie w Galicji (Gorlice). Takiego odpoczynku nie miały natomiast oddziały 1 i 4 Armii.

¹²⁰ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 47. Do niewoli trafił wówczas Jaroslav Hašek, który w jednym ze swych opowiadań przedstawił sytuację panującą wówczas w jednym z tych batalionów.

¹²¹ R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, *Innere Front. Militärassistentz, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Wien 1974, Bd. II. *Umsturz*, s. 340–342. Nie było prawie żadnych przetasowań w pułkach złożonych z Polaków lub Ukraińców (Rusinów).

¹²² I. Šedivý, Češi, české země, s. 70.

zapasowe poszczególnych oddziałów do innych okręgów terytorialnych¹²³. Ten los spotkał większość batalionów zapasowych „czeskich” pułków. Zostały one rozmieszczone głównie na terenie Węgier właściwych, Galicji lub w krajach alpejskich Przedlitawii. Te zmiany nie dotknęły jedynie kilku pułków złożonych z żołnierzy czeskich z Moraw, które uważano za bitne i godne zaufania¹²⁴. Z kolei na miejsce „czeskich” batalionów zapasowych przerzucano głównie bataliony węgierskie lub austriackie. Ośrodki zapasowe pozostałych oddziałów z obszaru ziem czeskich, w których większość stanowili Niemcy, pozostały zaś w swych dotychczasowych siedzibach¹²⁵. Te zmiany doprowadziły do tego, że znacznie zwiększyła się liczba oddziałów, w których służyli żołnierze z kilku narodowości¹²⁶. Czesi służyący w 1914 r. w 29 pieszych jednostkach (24 pułkach i 9 batalionach) w 1918 r. wchodzili w skład 110 formacji tego typu!¹²⁷

¹²³ Pierwsze takie kroki podjęto już wczesnym latem 1915 r. odnośnie do batalionów zapasowych obu praskich pułków – 8 pp Land. przeniesiono do Salzburga, a 28 pp do Szegedu, czy też do batalionu zapasowego 21 pp, który przeniesiono z Czaśławia do Debreczyna. Miały być to tylko rozwiązania jednorazowe i chwilowe, jednak okazały się początkiem bardziej dogłębnych zmian. K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 40.

¹²⁴ I. Šedivý, Češi, české země, s. 70. Do tych pułków zaliczano m.in. 3 i 8 pp.

¹²⁵ R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, dz. cyt., s. 342–343; I. Šedivý, Češi, české země, s. 77.

¹²⁶ Według danych liczba pułków i samodzielnych batalionów w armii austro-węgierskiej, w których ponad 90% stanowili żołnierze jednej narodowości, uległa znacznemu obniżeniu:

rodzaj formacji	1914	1918
pułki piechoty	21	12
pułki piechoty Land. i Honv.	16	3
bataliony strzelców	4	4
pułki piechoty bośniackich	4	6
bataliony strzelców bośniackich	1	3
pułki dragonów	3	2
pułki ułanów	0	0
pułki huzarów	10	3
pułki kawalerii Land. i Honv.	3	3

Dane na podstawie: R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, dz. cyt., s. 335–352; K. Pichlík, *Rozpad rakousko-uherské armády na podzim 1918*, „Historie a vojenství”, 1962, č. 2, s. 266–276; I. Šedivý, Češi, české země, s. 68.

¹²⁷ R.G. Plaschka, H. Haselsteiner, A. Suppan, dz. cyt., s. 348; I. Šedivý, Češi, české země, s. 68.

Tabela 1. Skład narodowy w pułkach piechoty stacjonujących w krajach Korony św. Wacława (lata 1914 i 1918) i zmiany w nim

Nr pułku	Okręg uzupełnień	Czesi (%)		Niemcy (%)		Inne (%)	
		1914	1918	1914	1918	1914	1918
1	Opawa	-	17	82	72	18	11
3	Kromieryż	83	91	-	6,5	17	2,5
8	Brno	67	70	31	25	2	5
11	Písek	79	72	20	19	1	9
18	Hradec Králové	75	N*	23	N*	2	N*
21	Slab	87	75	-	22	13	3
28	Praga	95	80	-	5	5	15
35	Pilzno	60	51,5	39	46,5	1	2
36	Mladá Boleslav	95	R**	-	R**	5	R**
42	Terezín	-	16	86	81	14	3
54	Ołomuniec	64	59	30	31	6	11
73	Cheb	-	8	97	87	3	5
74	Jiczyn	63	62	36	37	1	1
75	Jindřichův Hradec	79	79	20	19	1	2
81	Jihlava	69	66	30	32,5	1	1,5
88	Beroun	72	68	26	31	2	1
91	Czeskie Budziejowice	45	47	54	51	1	2
92	Chomutov	-	19	80	81	20	-
93	Šumperk	35	35,5	60	58,5	5	6
94	Turnov	22	8	76	91	2	1
98	Vysoké Mýto	68	65	28	29	4	6
99	Znojmo	37	36	60	63	3	1
100	Cieszyn	33	18	27	26	40	48***
102	Benešov	91	85	-	14	9	1

* brak danych

** pułk rozwiązany

*** w tym 37% Polaków

Źródło: I. Šedivý, Češi, České země a Velká válka 1918-1914, Praha 2003, s. 69.

Przeprowadzone przez AOK pod koniec 1915 i w ciągu całego 1916 r. zmiany w systemie uzupełnień i składzie poszczególnych jednostek doprowadziły do rozproszenia żołnierzy narodowości czeskiej (i nie tylko) w znacznie większej liczbie oddziałów austro-węgierskich, niż miało to miejsce przed wybuchem I wojny światowej. Przyczyniło się to również do tego, że Czesi przestali dominować

w poszczególnych większych związkach taktycznych, np. w IX czy VIII KA, oraz we wchodzących w ich skład dywizjach. Trudno po roku 1916 pisać o jednostkach *stricte* czeskich. Jedynymi jednostkami, które pozostały w miarę jednolite narodowo, były oddziały pochodzące z Tyrolu oraz Bośni. Ale te formacje uważano za elitarne i nie chciano „rozmywać” ich doborowego materiału żołnierskiego w pozostałych, raczej przeciętnych oddziałach austro-węgierskich¹²⁸.

Na postawę żołnierzy narodowości czeskiej w dalszych walkach wpływ miały również wydarzenia, do których doszło na ziemiach czeskich. Zakończenie aktywnych działań na froncie wschodnim we wrześniu 1915 r. zbiegło się ze znacznym osłabieniem w społeczeństwie czeskim nastrojów antyaustriackich. Proces ten rozpoczął się wraz z klęską Rosjan pod Gorlicami i ich kolejnymi porażkami w Galicji, a później w Królestwie Polskim. Nadzieje większości społeczeństwa na rychłe zajęcie ziem czeskich przez armię rosyjską stały się iluzją. Z racji bezpośrednich związków między społeczeństwem a mobilizowanymi rezerwistami i rekrutami wpłynęło to również na postawę oddziałów „czeskich”. Było to widoczne w trakcie odjazdów kolejnych batalionów marszowych na front. Wyjeżdżający z garnizonów żołnierze w większości zachowywali się apatycznie i nie wyrażali już tak widocznie swoich przekonań narodowych jak w ciągu pierwszych dziewięciu–dziesięciu miesięcy wojny. Do głosu zaczęły dochodzić postawy lojalistyczne lub bardziej ugodowe wobec monarchii habsburskiej¹²⁹.

Zarówno zmiany przeprowadzone przez dowództwo austro-węgierskie, jak i opadnięcie nastrojów prorosyjskich na ziemiach czeskich wpłynęły raczej pozytywnie na wartość bojową oddziałów, w których przyszło służyć Czechom (patrzac z punktu widzenia AOK). W 1916 r. na froncie wschodnim nie odnotowano bowiem przypadków dezercji zwartych oddziałów, w których służyliby żołnierze narodowości czeskiej. Zresztą sama liczba tychże jednostek na tym froncie znacznie zmalała. Większość z nich została bowiem wysłana na front włoski.

Zimą 1915 r. zarówno Franciszek Józef, jak i jego generałowie mogli z większym spokojem i optymizmem oceniać sytuację na frontach Wielkiej Wojny, niż to było jeszcze pół roku wcześniej. Wpływ na to miały zwycięstwa nie tylko na froncie wschodnim, lecz również na frontach bałkańskim i włoskim.

Wojska austro-węgierskie (3 Armia gen. Kövessa wsparta niemieckim XXII KA rez.) wspólnie z wojskami niemieckimi (11 Armia gen. piechoty Maximiliana von Gallwita) pod ogólnym dowództwem gen. Mackensena przeprowadziły na początku października 1915 r. atak na froncie bałkańskim przeciw Serbii. Tym razem wojska serbskie zostały zaatakowane od północy. 3 Armia austro-węgierska nacierała na zachód od Belgradu przez rzekę Sawę. Atak rozpoczął

¹²⁸ Do bardziej walecznych można było jeszcze zaliczyć pułki pochodzące z Węgier właściwych oraz, oczywiście, Legiony Polskie.

¹²⁹ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 48.

się po potężnym przygotowaniu artyleryjskim. 7 października wojska państw centralnych sforsowały Dunaj i Sawę. Belgrad padł już po dwóch dniach ofensywy – 9 października. Jednak dalsze uderzenie trafiło na stanowczy opór Serbów, których obronę wspierała przyroda – deszcze i niskie temperatury w trudnym górskim terenie¹³⁰.

Sytuacja wojsk serbskich pogorszyła się 14 października 1915 r. po przystąpieniu Bułgarii do wojny po stronie państw centralnych. Do ataku ruszyły dwie armie bułgarskie – 1 Armia na Nisz, a 2 Armia na Skopje. Atakowani z trzech stron Serbowie musieli uznać swoją porażkę. W połowie grudnia szczątki armii serbskiej, około 140 000 żołnierzy, przez dzikie góry albańskie dotarły do wybrzeży Morza Adriatyckiego. Z albańskich portów zostały one przetransportowane na Korfu (obecnie grecka Kerkyra). Po kilku miesiącach wypoczynku uzbrojone w nowoczesną broń francuską oddziały serbskie wzięły udział w kolejnych walkach na Bałkanach¹³¹.

Szczególnie tragiczny okazał się los jeńców austro-węgierskich z pierwszej kampanii serbskiej. Wśród nich było około 25–30 000 jeńców narodowości czeskiej. Pędzeni przez góry – w śniegu i mrozie, przy braku ciepłej strawy – zostali zdziesiątkowani. Tylko nieliczni dotarli do Adriatyku. Część z nich trafiła później do tworzących się legii czechosłowackich we Francji i Włoszech, a nawet w Rosji¹³².

Wojskom austro-węgierskim udało się również powstrzymać ataki wojsk włoskich w czterech bitwach nad Soczą¹³³. Szczególnie ta ostatnia (10 listopada – 11 grudnia 1915 r.) zakończyła się dla armii włoskiej znacznymi stratami i przyniosła nikłe zdobycze terenowe. Włosi stracili w niej około 49 000 żołnierzy. Podobne były straty armii austro-węgierskiej, jednak mimo dwukrotnie mniejszych sił powstrzymała ona uderzenie wojsk włoskich¹³⁴. Podczas tych walk wyróżniły się oddziały złożone z Czechów. Chodzi tutaj o XI batalion 28 pp i I batalion 98

¹³⁰ W walkach po stronie serbskiej uczestniczył I batalion ochotniczy składający się z Serbów, którzy przybyli z USA lub Rosji po to, aby walczyć za własną ojczyznę. W jego składzie walczyli również Czesi, którzy podczas działań 1914 r. dostali się do niewoli serbskiej lub przybyli razem z ochotnikami serbskimi z Rosji. K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, dz. cyt., s. 26.

¹³¹ H. von Kuhl, dz. cyt., t. 1, s. 274–286; Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. III, s. 207–339; J. Pajewski, dz. cyt., s. 303–305.

¹³² R. Procházka, *V serbkém zajetí. O životě v Niši a na útěku Albanií 1914–1915*, Praha 1928, s. 35 i nast.; I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 103–104. W walkach przeciwko Serbom wzięły udział nieliczne oddziały czeskie i słowackie, m.in. III batalion 8 pp czy III batalion 74 pp.

¹³³ W literaturze na temat walk na froncie włoskim I wojny światowej spotyka się często włoską nazwę tej rzeki: Isonzo.

¹³⁴ H. von Kuhl, dz. cyt., t. 1, s. 356–366; Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. II, s. 733–763; J. Pajewski, dz. cyt., s. 334–335; J. Fucík, *Soča (Isonzo) 1917*, Praha 1999, s. 12–45.

pp przydzielone 6 DP. Wskazane oddziały walczyły bardzo zaciekle, ponosząc duże straty. Ich postawa została doceniona w rozkazach pochwalnych dowódcy zarówno dywizji, jak i armii. Podobnie walczyły inne oddziały czeskie, nawet te, które jeszcze nie tak dawno na froncie wschodnim uchodziły za przeciętne, lub nawet niepewne, np. 21 pp¹³⁵.

Zakończenie aktywnych działań na froncie wschodnim pozwoliło gen. Conradowi wrócić do dawnych, jeszcze przedwojennych planów działań ofensywnych na froncie włoskim. Dowództwo nad wojskami mającymi zaatakować Włochów objął arcyksiążę Eugeniusz. Ofensywa miała rozpocząć się w pierwszej połowie kwietnia 1916 r. Jednak z powodu gwałtownych śnieżyc w Alpach kilkakrotnie ją przekładano. Ostatecznie wojska austro-węgierskie w składzie dwóch armii – 3 gen. Kövessa i 11 gen. Dankla – skoncentrowanych w południowym Tyrolu uderzyły na oddziały włoskie 15 maja 1916 r. W ciągu niespełna dwóch tygodni wojska austro-węgierskie przełamały dwie linie obrony włoskiej w Alpach i kontynuowały natarcie w kierunku na Bassano i Vicenzę. Jednak siły austriackie potrzebowały nowych wzmocnień, tym bardziej że opór wojsk włoskich stawał się coraz silniejszy. Ponadto wobec uporczywych próśb Włochów strona rosyjska przyspieszyła ofensywę na froncie wschodnim w rejonie Łucka. 4 czerwca do natarcia ruszyły wojska rosyjskie dowodzone przez gen. Brusilowa. Z tego też powodu gen. Conrad musiał przerzucić część sił z Tyrolu na wschód. Wykorzystali to Włosi, którzy pod koniec czerwca odzyskali większość utraconych wcześniej pozycji¹³⁶. W czasie tych działań ponownie piękną kartę w walkach z Włochami zapisały oddziały czeskie. Szczególnie dotyczyło to pułków, z których jeszcze nie tak dawno na froncie wschodnim poddawały się Rosjanom całe pododdziały. Zmiana w podejściu do walki była ogromna¹³⁷.

Uderzenie 4 czerwca 1915 r. rosyjskich armii Frontu Południowo-Zachodniego dowodzonych przez gen. Brusilowa na wojska austro-węgierskie i niemieckie zajmujące pozycje od przecinającej na dwie części Polesie rzeki Prypec aż po granicę rumuńską stanowiło duże zaskoczenie dla AOK i samego gen. Conrada.

¹³⁵ J. Fučík, *Na sklonku monarchie*, s. 81–82; I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 125–128.

¹³⁶ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. IV, s. 167–290; H. von Kuhl, dz. cyt., t. 1, s. 429–432.

¹³⁷ W walkach m.in. w składzie 57 DP wziął udział IV batalion 42 pp, który bardzo dzielnie atakował i zdobył górę Zugna Torta (1256 m). Za ten czyn kilku oficerów zostało odznaczonych m.in. Wojennymi Krzyżami Rycerskimi. W nowo sformowanym doborowym XX KA walczyły dwa pułki czeskie – 14 i 21 pp. Weszły one w skład 3 DP. Były się one m.in. o Arsiero. W III KA walczyły m.in. 11 i 73 pp, które wchodziły w skład 22 DP Land. Pułki te szczególnie zasłużyły się pod Marcai, na Monte Cucco. Jeden z batalionów 11 pp podczas ataku wziął do niewoli 500 żołnierzy, a 73 pp – ok. 1800 jeńców. Porównując zachowanie tych oddziałów na froncie wschodnim i na froncie włoskim, trudno uwierzyć, że były to te same formacje. J. Fučík, *Na sklonku monarchie*, s. 77–82; I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 128–130.

Szef Sztabu Generalnego armii austro-węgierskiej nie docenił możliwości regeneracji sił przez stronę rosyjską. Po stoczonych na początku 1916 r. bitwach: noworocznej w Galicji Wschodniej (27 grudnia 1915 r.–19 stycznia 1916 r.) i nad Jeziorem Narocz (18–28 marca 1916 r.) – w których Rosjanie chcieli odzyskać część straconego obszaru z 1915 r., zostali jednak pokonani i ponieśli duże straty. Po tych walkach zarówno gen. Conrad, jak i jego niemiecki odpowiednik – gen. Erich von Falkenhayn – zaczęli nieco lekceważyć armię rosyjską. Wyrazem tego było m.in. wycofanie przez gen. Conrada doborowych dywizji z frontu wschodniego i przerzucenie ich do południowego Tyrolu. Strona rosyjska natomiast wyciągnęła wnioski z dotychczasowych niepowodzeń. Postanowiono zaatakować przeciwnika w sposób jak najbardziej zaskakujący. Działania zaczepne miały się rozpocząć w różnych punktach frontu, natomiast główne uderzenie miało zostać wyprowadzone przez rosyjską 8 Armię w kierunku Łucka. Same przygotowania do ataku były prowadzone bardzo skrycie i nie zostały wykryte przez wywiady państw centralnych. Również sam atak został przeprowadzony inaczej niż dotychczas. Poprzedził go intensywny, kilkugodzinny ostrzał artyleryjski, po którym do walki ruszyły fale rosyjskiej piechoty, wspieranej ogniem artyleryjskim i działaniami saperów¹³⁸.

Uderzenie rosyjskie w ciągu kilku dni osiągnęło znaczne sukcesy. Już 5 czerwca zostały przełamane pozycje austro-węgierskiej 4 Armii, na którą spadł główny atak wojsk 8 Armii rosyjskiej dowodzonej przez gen. kawalerii Aleksieja Maksimowicza Kaledina. Nie powiodły się kontruderzenia austriackie. Carskie wojska wdarły się w obronę 4 Armii na głębokość blisko 30 km. Dnia 6 czerwca rozpoczął się odwrót 4 Armii, a już w dniu następnym zdobyty został Łuck. Dwa korpusy wchodzące w skład 4 Armii – Korpus Szurmaya i X KA, na których skupiło się główne uderzenie oddziałów rosyjskich, poniosły olbrzymie straty i były zdemoralizowane. 2 DP i 70 DPHonv. poszły w rozsypkę. 4 Armia dowodzona przez arcyksięcia Józefa Ferdynanda przestała niemalże istnieć. A Rosjanie kontynuowali działania zaczepne w kierunku Kowla, jednak wobec wyczerpywania sił i rosnących trudności zaopatrzeniowych dalsze ataki były coraz słabsze. Udało się co prawda 10 czerwca przekroczyć Styr i podejść pod Kowel, ale były to ostatnie sukcesy 8 Armii rosyjskiej. 16 czerwca rozpoczęła się kontrofensywa wojsk niemieckich i austro-węgierskich dowodzonych przez gen. Linsingena, która zlikwidowała groźny wyłom we froncie. Rosjanie próbowali jeszcze w lip-

¹³⁸ H. von Kuhl, dz. cyt., t. 1, s. 435–443; Österreich-Ungarns *letzter Krieg*, t. 4, s. 243–383; J. Drzewiecki, *Przełamanie frontu austriacko-niemieckiego w 1916 r.*, Warszawa 1951, s. 14–25; И. Ростунов, dz. cyt., s. 311–320; А.А. Брусилов, dz. cyt., s. 166–183; S. Czerep, *Bitwa pod Łuckiem*, s. 163–175, 183; tenże, *Łuck 1916*, Warszawa 2002, s. 130 i nast.

cu podjąć na nowo działania ofensywne, ale z powodu wzmocnienia sił państw centralnych na tym froncie, te zamierzenia się nie powiodły¹³⁹.

W działaniach obronnych austro-węgierskiej 4 Armii aktywny udział wzięły pułki złożone z Czechów. Stanowili oni poważny odsetek w składzie dwóch dywizji – 4 DP (8, 99 pp i 30 ppLand.) i 13 DPLand (14, 25 ppLand.)¹⁴⁰.

W nocy z 5 na 6 czerwca – z powodu silnego natarcia rosyjskiego – nastąpił odwrót niemalże całej 4 Armii austro-węgierskiej na kolejną linię oporu. Armia poniosła bardzo duże straty osobowe i materiałowe. „Czeskie” pułki spotkał nieco łaskawszy los, choć i one poniosły bardzo duże straty. 4 DP wchodziła w skład II KA zajmującego lewe skrzydło 8 Armii austro-węgierskiej. Na jej pozycjach przez pierwsze dwa dni działań rozbijały się ataki rosyjskie. Jednak później – podobnie jak w najlepszej dywizji 1 Armii, 37 DPHonv. – rozpoczął się najpierw powolny, a później coraz szybszy odwrót. 6 czerwca dywizja wraz z całym korpusem zajęła pozycje między Kołkami a Zofiówką, aby później odejść dalej na zachód. Straty dywizji wyniosły 5700 żołnierzy¹⁴¹. Znacznie większe straty poniosła 13 DPLand. Znajdowała się ona w odwodzie 4 Armii. Po rozpoczęciu uderzenia przez Rosjan poszczególne pułki dywizji zostały skierowane do kontrataków i „łatania” powstających luk w linii frontu. 13 DPLand. wsparła głównie załamującą się 2 DP. Po pierwszych dwóch dniach walk straty dywizji nie były duże, lecz wraz z ogólnym odwrotem armii za Styr znacznie wzrosły. Osłabione oddziały nie stawiały większego oporu, a od 7 czerwca żołnierze wykonywali jedynie rozkazy sankcjonujące odwrót. Jak pisze czeski historyk I. Šedivý, „to było jedyne magiczne słowo, na które jeszcze reagowali żołnierze”¹⁴². Straty 13 DPLand. były dotkliwe. Z początkowych stanów wynoszących 13 900 bagnetów pozostało w szeregach jedynie 2200 żołnierzy¹⁴³.

Podczas bitwy pod Łuckiem pozostałe armie rosyjskiego Frontu Południowo-Zachodniego (11, 7, 9) prowadziły działania odciążające. Natarcie 11 Armii rozwijało się z trudem. Na odcinku 2 Armii austro-węgierskiej dzięki sprawności dowodzenia gen. Böhm-Ermollego udało się odeprzeć Rosjan. Podczas walk

¹³⁹ Österreich-Ungarns letzter Krieg, Bd. IV, s. 383-398; A.A. Брусилов, dz. cyt., s. 184-194; S. Czerep, *Bitwa pod Łuckiem*, s. 184-203, 205-218.

¹⁴⁰ S. Czerep (*Bitwa pod Łuckiem*, zał. 3, s. 301), powołując się na opracowania rosyjskie i austriackie, podaje, że w skład 40 pp 2 DP wchodził również Czesi. Było ich jednak niewiele i mogli stanowić 1-3% stanu pułku. Zdecydowaną większość tego pułku stanowili Polacy. Ponadto wymieniony 24 ppLand. z 13 DPLand., w którym mieli dominować Czesi, nie do końca jest prawdą. Pułk ten stacjonował w Znojmie i dominowali w nim Niemcy austriaccy. Po zmianach, jakie zaszły na przełomie 1915/1916, do tego pułku trafili w większej liczbie również Czesi, ale nie stanowili oni większości, czy też nawet większej grupy.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 111.

¹⁴³ Tamże.

wyróżniły się pułki „czeskie” głównie z 19 DP (35, 75 pp) oraz pułki „słowackie” z 14 (71 i 72 pp) i 27 (25 i 67 pp) dywizji. Szczególnie ten ostatni pułk po tych walkach był chwalony i wyróżniany (zaczęto go nazywać „*Spiritus regiment*”)¹⁴⁴. Na odcinku 1 Armii austro-węgierskiej sytuacja była znacznie dramatyczniejsza. Jeden z korpusów rosyjskiej 11 Armii – XVII KA – zdołał przełamać pozycje pod Łapanowem. Zawładnął on pierwszą linią oporu i wziął do niewoli około 2000 żołnierzy. Jednak brak współdziałania między armiami i podciągnięcie odwodów austro-węgierskich doprowadziło do ustabilizowania frontu. Była to zasługa m.in. 42 pp z Terezína i XVII batalionu strzelców z 25 DP z Brna. Podczas jednego z kontrataków pod Sapanowem dwie „czeskie” kompanie z 84 pp (przydzielone do tego pułku z „czeskiego” batalionu marszowego) niesłychanie mężnie zaatakowały pozycje przeciwnika i doprowadziły do odzyskania pozycji¹⁴⁵.

Znacznie większe sukcesy odniosły oddziały rosyjskich 7, a szczególnie 9 Armii. Sukces Rosjan był tak duży, że dowódca 7 Armii austro-węgierskiej gen. Karol Pfanzler-Baltin 11 czerwca polecił swoim wojskom wycofać się za Prut. 18 czerwca zdobyte zostały Czerniowce. Po stronie austro-węgierskiej w tych walkach uczestniczyły m.in. „czeskie” pułki z 9 BP (54 i 93 pp)¹⁴⁶.

Ofensywa Brusłowa zadała olbrzymi cios armii austro-węgierskiej. Do całkowitej klęski nie doszło, ponieważ aktywnie do działań włączyli się Niemcy. W ciągu dwóch miesięcy letnich 1916 r. armia austro-węgierska utraciła około 650 000 żołnierzy, w tym blisko 300 000 jeńców¹⁴⁷. Klęski, jakich doznały oddziały habsburskie, spowodowały znaczny spadek morale bojowego. Do końca wojny oddziały austro-węgierskie na froncie wschodnim nie odzyskały już tej siły i wartości, którą miały przed ofensywą Brusłowa. Prości żołnierze, jak i część oficerów straciła zaufania do naczelnego dowództwa. Niepowodzenia na froncie wpłynęły również na ożywienie się tendencji odśrodkowych wśród narodów monarchii austro-węgierskiej. Klęski na froncie wschodnim spowodowały też wzrost zależności politycznej i gospodarczej Wiednia od Berlina i faktyczne przejęcie dowodzenia armiami austriackimi przez dowództwo niemieckie. Było to szczególnie widoczne po naradzie wojskowej w Berlinie 8 czerwca 1916 r. Odczuł to zwłaszcza gen. Conrad, którego pozycja po bitwie pod Łuckiem znacznie osłabła i stała się później jedną z przyczyn jego dymisji (marzec 1917 r.)¹⁴⁸. Od tego czasu

¹⁴⁴ Österreich-Ungarns *letzter Krieg*, Bd. IV, s. 378–382; M. Hronský, A. Krivá, M. Čaplovič, dz. cyt., s. 31; I. Šedivý, Češi, české země, s. 112.

¹⁴⁵ I. Šedivý, Češi, české země, s. 113.

¹⁴⁶ Österreich-Ungarns *letzter Krieg*, Bd. IV, s. 423–445; I. Šedivý, Češi, české země, s. 113–114.

¹⁴⁷ Dane na temat strat w opracowaniach różnią się między sobą. Więcej na ten temat: Österreich-Ungarns *letzter Krieg*, Bd. IV, s. 663; S. Czerep, *Bitwa pod Łuckiem*, s. 244–245.

¹⁴⁸ Szerzej na ten temat: J. Pajewski, *Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959.

wojska austro-węgierskie nie przeprowadziły już samodzielnej większej operacji wojskowej na wschodzie i używane były bardziej jako zabezpieczenie uderzających lub broniących się wojsk niemieckich.

Postawa żołnierzy 4 Armii austro-węgierskiej podczas walk pod Łuckiem ma dwa oblicza. Z jednej strony zaciekle opór podczas dwóch pierwszych dni natarcia rosyjskiego, a z drugiej – paniczny odwrót w dniach następnych. Oddziały złożone z Czechów i Słowaków walczyły podobnie jak pozostałe narodowości armii habsburskiej (można wyróżnić jedynie Węgrów). Winę za niepowodzenia wojsk austro-węgierskich w walkach pod Łuckiem ponosi głównie dowódca 4 Armii arcyksiążę Józef Ferdynand oraz jego bezpośredni przełożony gen. Linsingen. Znamienne jest to, że po zmianie dowództwa nad 4 Armią (7 czerwca nowym dowódcą został gen. por. Karl Tersztyánszky von Nádas), oddziały tegoż związku operacyjnego – mimo wcześniejszych wysokich strat i dotkliwych niepowodzeń – potrafiły walczyć już na znacznie wyższym poziomie. Do podobnej sytuacji doszło w 7 Armii. Z kolei 1 i 2 Armia, które były od samego początku bitwy sprawnie dowodzone, nie dały się pokonać silniejszemu przeciwnikowi¹⁴⁹.

Po zakończeniu aktywnych działań na Wołyniu i Podolu część oddziałów austro-węgierskich biorących udział w walkach z Rosjanami latem 1916 r. została przerzucona na front włoski. Dotyczyło to szczególnie jednostek, które według dowództwa nie sprawdziły się podczas starć z Rosjanami. Ta „rotacja” objęła szczególnie formacje walczące w składzie 4 Armii i rekrutujące się w dużej mierze z Czechów, Rumunów, Serbów czy Chorwatów. Uznano, że walczą one znacznie lepiej przeciwko armii włoskiej niż przeciwko Rosjanom. Były to jednak działania mające bardziej usprawiedliwić niezbyt dobre dowodzenie podczas tych walk ze strony dowództwa austriackiego niż odzwierciedlać rzeczywistą postawę tychże oddziałów. Formacje zaś, w których służyli Słowacy – i do których po raz pierwszy dowództwo austriackie miało pretensje – zostały w większości skierowane na nowy front – rumuński.

Bitwa pod Łuckiem przyspieszyła wystąpienie Rumunii po stronie Sprzymierzonych. 27 sierpnia Rumunia wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom. Nazajutrz, 28 sierpnia, wojnę Rumunii wypowiedziały Niemcy. W ślad za nimi poszli jej sojusznicy: Turcja i Bułgaria. W nocy z 27 na 28 sierpnia do działań ofensywnych przystąpiły wojska rumuńskie. Trzy armie rumuńskie (1, 2 i 4) liczące 420 000 żołnierzy przekroczyły granicę austro-węgierską i w ciągu miesiąca opanowały znaczną część Siedmiogrodu. Przeciwko miały siły liczące początkowo tylko 34 000 żołnierzy austro-węgierskich. Pomyślna sytuacja na frontach pozwoliła państwom centralnym na skoncentrowanie znacznych sił przeciwko Rumunom.

¹⁴⁹ W czasie walk pod Sapanowem dowodzący 25 DP gen. mjr Adolf von Booga (1 Armia austro-węgierska) stwierdził, iż po raz drugi otrzymał „dowód, że póki się właściwie postępuje z Czechami, to walczą dobrze”. Cyt. za: I. Šedivý, Češi, české země, s. 113.

Pierwsze uderzenie wykonały w Dobrudży wojska bułgarskie, niemieckie i tureckie dowodzone przez feldmarszałka Mackensena na początku września 1916 r. Główna ofensywa ruszyła jednak dopiero w październiku i podjęły ją dwie armie – niemiecka 9 Armia (gen. piechoty Erich von Falkenhayn) i austro-węgierska 1 Armia (gen. płk Arthur Arz von Straussenburg w składzie VI KA i niemieckiego I KA rez.). Dzięki zdecydowanym działaniom siły niemiecko-austro-węgierskie osiągnęły znaczne sukcesy w bitwach pod Negyszeben (Sybin) i Kronstadem (Braszów). Po przekroczeniu Karpat kontynuowały one dalej natarcie. 6 grudnia wojska państw centralnych wkroczyły do Bukaresztu. Jedynie dzięki pomocy rosyjskiej klęska wojsk rumuńskich nie była całkowita. Walki na tym froncie trwały do grudnia 1917 r., kiedy to Rumunia zawarła rozejm z państwami centralnymi.

Rok 1917 na froncie wschodnim przyniósł armii austro-węgierskiej nowe wyzwania. Po rewolucji lutowej i przejęciu władzy przez Rząd Tymczasowy, na czele którego stanął książę Gieorgij Lwow, armia rosyjska miała nadal aktywnie prowadzić wojnę przeciwko państwom centralnym. Rezultatem tego była ofensywa latem 1917 r. na froncie w Galicji Wschodniej¹⁵⁰. Atak nastąpił 1 lipca 1917 r. Prowadzony był głównie przez oddziały rosyjskich 7 i 11 Armii. Przeciwnikiem wojsk rosyjskich były niemiecka Armia Południowa (w jej składzie austro-węgierski XXV KA) i austro-węgierska 2 Armia (IX KA). Podczas pierwszych dni ofensywy wojska rosyjskie odniosły sukces, ale 10 lipca ofensywa utknęła. Dnia 12 lipca Niemcy i Austriacy przystąpili do kontrofensywy, która wyparła Rosjan na pozycje wyjściowe. Z oddziałów „czeskich” czy „słowackich” w walkach wzięły udział tylko nieliczne jednostki, m.in. 37 BP (35 i 75 pp) z 19 DP, która stoczyła walkę pod Zborowem z Czesko-Słowacką Brygadą Strzelców (Československá střelecká brigáda) świeżo sformowaną na Ukrainie przez Rosjan. Podczas tej walki legionści czecho-słowaccy odnieśli znaczny sukces i posunęli się znacznie w głąb pozycji austro-węgierskich, zmuszając 37 BP do odwrotu¹⁵¹. Ten sukces Brygady Czesko-Słowackiej w służbie rosyjskiej nad oddziałami austro-węgierskimi złożonymi głównie z Czechów spowodował, że politycy i wyżsi dowódcy austro-węgierscy, a za nimi prasa austriacka i węgierska uznali postawę żołnierzy czeskich z wyżej wymienionych pułków 37 BP za bliską zdradzie¹⁵². Wywołało

¹⁵⁰ Między ofensywą Brusilowa w 1916 r. a ofensywą Kiereńskiego miało miejsce kilka przypadków przejścia grup żołnierzy czeskich do niewoli rosyjskiej; tak postąpiła m.in. grupa żołnierzy z 81 pp, która bez walki poddała się Rosjanom w czerwcu 1917 r. Ústřední vojenský archiv – Vojenský historický archiv (dalej ÚVA – VHA), Odbočka Československé národní rady v Rusko – Náborový odbor (dalej OČSNR – NO), k. 52, č. 1513, telegram J. Klecandy z 18 czerwca 1917 r. do władz Związku Towarzystw Czechosłowackich w Rosji.

¹⁵¹ I. Šedivý, Češi, české země, s. 119–121. Bitwa pod Zborowem zajmuje w historii Czech i Słowacji bardzo poczesne miejsce, a co za tym idzie posiada liczną literaturę.

¹⁵² Głoszono, że żołnierze z 37 BP nawiązali wcześniej kontakt ze swoimi rodakami z Czesko-Słowackiej Brygady Strzelców i dzięki temu tak łatwo oddali swoje pozycje przeciwnikowi.

to kolejną falę antoczeskiej nagonki wśród austriackich środowisk „wszechniemieckich”. Jednak po późniejszych, bardziej dokładnych badaniach okazało się, że Czesi służący w tych jednostkach ponieśli podobne straty jak ich „współtowarzysze” – Niemcy, oraz że proporcjonalnie liczba jeńców obu narodowości była podobna. Współczesne prace na ten temat podkreślają, że głównym czynnikiem, który wpłynął na klęskę pułków austro-węgierskich, były nowa taktyka oraz wysokie morale żołnierzy czesko-słowackiej brygady. Okazało się bowiem, że nawet Niemcy austriaccy – a szczególnie z terenów bardziej uprzemysłowionych i zurbanizowanych, którzy poddani byli coraz silniej lewicowym hasłom antywojennym (duże wpływy miały wśród czeskich Niemców partie lewicowe) – nie walczyli już z taką determinacją, jak to robili wcześniej.

Niepowodzenie ofensywy oraz nieudolność rządów następcy Lwowa – Aleksandra Fiodorowicza Kiereńskiego, doprowadziły do wybuchu rewolucji październikowej i objęcia rządów przez bolszewików, którzy zawarli z państwami centralnymi najpierw rozejm, później niekorzystny pokój w Brześciu Litewskim. Rosja została pokonana.

Straty wojsk austro-węgierskich podczas ofensywy Kiereńskiego bardzo mocno zachwiały monarchią habsburską. O ile bitwa pod Łuckiem uwidoczniła słabość cesarsko-królewskiej armii i jej zależność od dowództwa niemieckiego, o tyle letnie walki w 1917 r. w Galicji uzmysłowiły stopień zależności tej armii oraz całego państwa od Niemiec. Po walkach latem 1916 r. decydenci austriaccy próbowali poszukiwać dróg wyjścia z wojny. Po walkach w lecie 1917 r. na froncie wschodnim próby te skazane zostały właściwie na niepowodzenie z powodu olbrzymiej zależności od Berlina.

Po walkach na Wschodzie w 1917 r. armia austro-węgierska, wbrew rozpowszechnionym opiniom, była na tyle sprawna i zdolna do walki, że przeprowadziła jeszcze szereg pomyślnych walk przeciwko Włochom pod Caporetto późną jesienią 1917 r. Jednak ta owocna ofensywa odbyła się oczywiście przy znacznym udziale wojsk niemieckich (14 Armia). W składzie armii austro-węgierskiej walczącej na froncie włoskim znaczny odsetek stanowiły oddziały złożone w dużej mierze z Czechów i Słowaków. Szacuje się, że żołnierze narodowości słowiańskich stanowiły blisko 60% ogólnej liczby tychże wojsk¹⁵³. Poziom ich walki i zapał bojowy nie odbiegał od najlepszych formacji austriackich¹⁵⁴, choć zdarzały się przypadki niezbyt chwalebne, jak np. 8 i 28 pp z 21 Dywizji Strzelców (dywizja

¹⁵³ Österreich-Ungarns *letzter Krieg*, Bd. IV, s. 486. W składzie atakujących wspólnie z niemiecką 14 Armią austro-węgierskich 1 i 2 Armii znalazły się m.in. oddziały „czeskie” z 12, 21, 28, 35 DP.

¹⁵⁴ Armia niemiecka, a szczególnie oddziały uderzeniowe, stała na znacznie wyższym poziomie i w tym czasie pod względem sprawności raczej nie miała sobie równych.

powstała z przekształcenia 21 DPLand.)¹⁵⁵, które z powodu wcześniejszych strat odmówiły pójścia do ataku¹⁵⁶.

Jak zatem traktować postawę żołnierzy narodowości czeskiej w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem ich posunięć na froncie wschodnim? Tego rodzaju ocena jest bardzo skomplikowana i nie można tutaj przedstawić jednoznacznego osądu. Często w potocznej opinii Polaków funkcjonuje obraz czeskiego żołnierza z książki Jaroslava Haška o przygodach dobrego wojaka Szwejka, czy też ocena rozpowszechniona w okresie międzywojennym przez generację niepodległościową z Galicji¹⁵⁷. Ten sam obraz, może nawet jeszcze bardziej złośliwy, przedstawiony został również przez austriacką (niemiecką) propagandę nacjonalistyczną. Zostało to powielone w pracach historycznych z czasów międzywojnia oraz okresu po II wojnie światowej¹⁵⁸. Przyczyniło się to do tego, jak to określił Marian Żegota-Januszajtis, że „sami Czesi uwierzyli w to, co przypisywała im opinia z zewnątrz, mocno przesadzona”¹⁵⁹. Na potwierdzenie tej opinii można podać przykład postawy oddziałów „czeskich” na dwóch głównych frontach walk armii austro-węgierskiej: wschodnim i włoskim. Na froncie włoskim Czesi sprawowali się przez cały okres działań zbrojnych (1915–1918) wyśmienicie. Pułki pochodzące z ziem czeskich walczyły z podobną walecznością i odwagą jak elitarne formacje austriackie czy pułki południowosłowiańskie.

Postawa żołnierzy czeskich na froncie wschodnim jest zaś bardziej złożona. Początkowo walczyli oni równie dzielnie jak pozostałe nacje narodowe armii austro-węgierskiej, czego przykładem mogą być walki pod Kraśnikiem i Komarowem. Jednak wraz z klęskami i znacznymi stratami ich morale znacznie się obniżyło. Pierwsze symptomy tego można było zaobserwować podczas walk w Galicji w październiku 1914 r. Doszło wówczas m.in. do poddania się po

¹⁵⁵ W drugiej połowie 1917 r. w armii austro-węgierskiej przeprowadzono dużą reorganizację. Armia składała się z 69 dywizji piechoty, z których 50 należało do wojsk liniowych, 9 tworzyło dywizje strzelców (przekształconych z dywizji piechoty Landwehry) i 8 dywizji piechoty z Honvédu (23 DPHonv. skapitulowała w Przemyślu i nie została odtworzona).

¹⁵⁶ K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt., s. 116.

¹⁵⁷ Szerzej na ten temat: A. Kroh, *O Szwejku i o nas*, Warszawa 1992.

¹⁵⁸ Szerzej na ten temat: J. Galandauer, *Čeští vojáci ve Velké válce a vzájemný obraz Čechů a českých Němců*, w: *Obraz Němců Rakouska a Německa v české společnosti 19. a 20. století*, ed. J. Křen a E. Broklová, Praha 1998, s. 76–100. W odpowiedzi na te zarzuty czechosłowacka prasa narodowa pisała, że jeśli żołnierze czeskiej narodowości kapitulowali, to tylko dlatego, że byli uświadomieni narodowo i nie chcieli walczyć za państwo austro-węgierskie. Chcieli za to służyć w legionach czecho-słowackich (rosyjskich, włoskich i francuskich), co było możliwe dopiero po poddaniu się. Jest to jednak wielkie uproszczenie, które nie wytrzymuje konfrontacji z faktami.

¹⁵⁹ M. Żegota-Januszajtis, *Życie moje tak burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993, s. 105.

krótkiej walce jednego z batalionów 36 pp. Nie było w tym nic dziwnego. W tym czasie dochodziło do podobnych wydarzeń np. w tak doborowych jednostkach, jak choćby 2 Tyrolski Pułk Strzelców Cesarskich. Jednak dopiero zimowe walki w Karpatach¹⁶⁰, przybycie na front wschodni częściowo zdemoralizowanych pułków czeskich z frontu bałkańskiego oraz wzrost nastrojów antypaństwowych w samych Czechach doprowadziły do takiego obniżenia morale „czeskich” formacji, że stały się one bardzo podatne na agitację antywojenną i prorosyjską, a co za tym idzie – znalazły się wśród najsłabszych formacji armii austro-węgierskiej. Również same austro-węgierskie władze wojskowe popełniły szereg błędów w stosunku do Czechów (jak i różnych innych grup narodowych służących w armii habsburskiej), co spowodowało tylko wzrost niechęci z ich strony. Doprowadziło to do kilku spektakularnych przejść na stronę rosyjską, z których najśłynniejsze były akcje 28 pp na Przełęczy Dukielskiej i 36 pp pod Sieniawą¹⁶¹. Spowodowały one kilkakrotnie przerwanie frontu i zagrożenie dla innych oddziałów austro-węgierskich. Efektem tego był wzrost represji w kraju przeciwko działaczom politycznym wyrażającym inne zdanie na temat przyszłości Czech, niż głosiły to władze państwowe. Ten niski stan morale bojowego walczących oddziałów trwał właściwie do początku 1916 r., a więc do wprowadzenia „reform” związanych z uzupełnieniami.

W latach 1916-1917 poziom bojowy pułków „czeskich” nie odbiegał już w większym stopniu od ogólnego stanu wojsk austro-węgierskich na froncie wschodnim (chodzi o pułki, które pozostały jeszcze na tym froncie, a więc o te – według AOK – bardziej „pewne”)¹⁶². Gdy były one dobrze dowodzone, walczyły z równą zaciętością jak pozostałe oddziały austro-węgierskie. Przełom 1916/1917 doprowadził do pewnych zmian w podejściu żołnierzy do wojny. Można było zauważyć, że waleczność jednostek przestała być już tak zależna od względów narodowych, zaczęła natomiast ustępować podziałom bardziej socjalnym. Pułki złożone z Czechów a pochodzące z Moraw (czyli terenów wiejskich) zaczęły przejawiać większą chęć do walki niż oddziały złożone z Niemców, a pochodzących z Pogranicza (czyli terenów silnie zurbanizowanych). Z kolei pułki złożone

¹⁶⁰ Straty armii austro-węgierskiej podczas zimowych walk w Karpatach należały do największych jakie poniosła ona podczas I wojny światowej.

¹⁶¹ P. Havel, dz. cyt., s. 47-55.

¹⁶² Wspomniany wcześniej (s. 88) gen. von Boga w swoim raporcie dla AOK z 1 grudnia 1915 r. pt. *Studia o problemie czeskim* pisał, że trzeba liberalniej podejść do oddziałów „czeskich”, pozwolić żołnierzom na swobodniejsze wyrażanie uczuć narodowych poprzez m.in. msze sprawowane przez duchownych czeskich, odśpiewywanie pieśni narodowych, zbliżenie oficerów do żołnierzy itp. Patrząc na te postulaty, których spełnienie mogło umocnić więź monarchii z żołnierzami czeskimi, można stwierdzić, że szły one w dobrym kierunku. Jednak nie znalazły one zrozumienia wśród naczelnich władz wojskowych. Sam gen. von Booga został uznany przez arcyksięcia Ferdynanda za dowódcę zbyt liberalnego.

z Czechów a rekrutowane z terenów uprzemysłowionych (Praga, Mladá Boleslav) sprawiały znacznie więcej kłopotów niż pułki „czeskie” z terenów mniej zurbanizowanych we wschodnich Czechach¹⁶³.

Podsumowując postawę żołnierzy narodowości czeskiej na froncie wschodnim, można stwierdzić, że ich morale bojowe odbiegało od ogólnego poziomu wojsk austro-węgierskich, jednak może poza rokiem 1915 nie były to różnice tak znaczne¹⁶⁴. Również liczba jeńców nie odstawała od ich ogółu dla wojsk austro-węgierskich¹⁶⁵. Jednak jak zauważył czeski historyk Karel Pichlík, różnica między jeńcami pochodzącymi z jednostek czeskich a poddającymi się żołnierzami z innych narodowości armii cesarsko-królewskiej była taka, że Czesi w znacznie większym stopniu „przyjmowali niewolę jako wyswobodzenie się z walki, której nie uważali za swoją”¹⁶⁶. To spowodowało, że nieco chętniej wstępowali do legionów czesko-słowackich w Rosji niż Słowacy i walczyli później przeciwko swojej „wcześniejszej” ojczyźnie – Austro-Węgrom.

Szacuje się, że w czasie zmagania na froncie wschodnim (od 1914 r. do podpisania rozejmu pod koniec listopada 1917 r.) do niewoli rosyjskiej dostało się około 250–300 000 żołnierzy austro-węgierskich narodowości czeskiej i słowackiej¹⁶⁷.

¹⁶³ I. Šedivý, *Češi, české země*, s. 149–150.

¹⁶⁴ Niektórzy badacze próbowali rozwiązać problem oceny waleczności poszczególnych narodów monarchii habsburskiej, stosując kryterium strat w zabitych podczas walk w latach 1914–1917 według podziału na narodowości. Tą metodą kierował się cytowany przez I. Šedivýgo (Češi, české země, s. 150) austriacki badacz W. Winkler (*Die Totenverluste der öst.-ung. Monarchie nach Nationalitäten. Die Altgliederung der Toten. Ausblicke In die Zukunft*, Wien 1919). Stwierdzał on, że na 1000 obywateli straty z ziem czysto czeskich wynosiły 2,25%, natomiast dla krajów alpejskich ten stosunek wynosił około 3% (Vorarlberg: 3,39%, Salzburg: 3,11%, Styria: 3,11%, Tyrol: 2,69%), Górna Austria: 2,88% i Dolna: 2,25%. Najniższe straty poniosły Galicja: 1,66%, Istria: 1,35% i Triest: 1,2%. Austriacki autor uważał oddziały pochodzące z krajów alpejskich za najbardziej waleczne, za najgorsze natomiast uznawał formacje złożone z Polaków i Ukraińców. W recenzji tej pracy (*Československý statistický věstník*, t. 1, Praha 1920, s. 67) Z. Boháč stwierdził, że Winkler przyjął błędną metodę. Sam obliczył, że z ziem czeskich na 1000 żołnierzy śmierć poniosło 171,2 z nich, z krajów alpejskich: 130, a z Galicji i Bukowiny: 113,4.

¹⁶⁵ Przykładowo na blisko 250 000 żołnierzy armii austro-węgierskiej, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej do końca 1914 r., przypadało 30 000 Czechów, co stanowiło 12% ogólnej ich liczby, czyli odpowiadało proporcjonalnie stosunkowi liczby żołnierzy czeskich do ich udziału w składzie armii habsburskiej.

¹⁶⁶ Cyt. za: K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, dz. cyt., s. 14.

¹⁶⁷ Liczba jeńców narodowości czeskiej i słowackiej w niewoli rosyjskiej do tej pory nie została dokładnie ustalona i wiarygodnie udokumentowana. Dane w opracowaniach różnią się od siebie. Według autora niniejszej pracy najbliższe prawdy są wyliczenia dokonane przez władze OČSNR w Rosji: ÚVA – VHA, OČSNR – NO, k. 53, č. 76, pismo Wydziału Werbunkowego do Wydziału Wojskowego z 14 listopada 1917 r. W piśmie tym wymieniono liczbę 220 000–250 000 jeńców narodowości czeskiej i 25 000–30 000 słowackiej. Podane dane w tym dokumencie są jednak szacunkowe. Podobną liczbę jeńców (250 000 obu

Znaczna ich część, szczególnie jeśli chodzi o Czechów, podjęła później służbę w Korpusie Czechosłowackim w Rosji. Tę drogę wybrało około 25% ogółu jeńców obu narodowości.

Słowa kluczowe: *Korpus Czechosłowacki, I wojna światowa, Austro-Węgry, Habsburgowie*

Summary

Under the black and yellow flag. Soldiers of the Czech nationality in the ranks of the Austro-Hungarian army and their attitude in the fights on the eastern front 1914–1917

The behavior and morale during the battle of the soldiers from the Czech nationality on the Eastern Front did not differ from the overall level of Austro-Hungarian troops. However the cases of the Czechs desertion has overgrown legends about the alleged subjecting soldiers Czech nationality in mass to Russian captivity and unwillingness to fight against the Russians. It was not entirely consistent with the truth. The fact is that there were cases of desertion and the transition of the Czechs to the Russians, but they never took on the mass character. However these cases were intentionally underlined, broadly commenting in the press and appropriately presenting to the social opinion of the dualistic monarchy, and this led to Anti-Czech aversion, especially visible among Hungarians, Poles and Austrians themselves. The Austrians were willing to blame for their own mistakes in commanding on the Eastern Front precisely the soldiers of Czech nationality.

Keywords: *Czechoslovak Corps, World War I, Austro-Hungarian, the Habsburgs*

narodowości) podają również takie opracowania (wymienione tutaj zostaną tylko najważniejsze): V. Vavra, *Klamná cesta. Příprava a vznik protisovětského vystupení čs. legií*, Praha 1958, s. 66; A.X. Клеванский, Чехословацкие интернационалисты и проданный корпус. Чехословацкие политические организации и воинские формирования в России. 1914–1921 гг., Москва 1965, s. 31; A.B. Иванов, К вопросу о причинах антисоветского выступления чехословацкого корпуса в 1918 г. „Белая армия. Белое дело” 1997, nr 4, s. 8. Podana liczba wymieniana jest również w najczęściej cytowanych opracowaniach na temat Korpusu Czechosłowackiego w Rosji (K. Pichlík, V. Vávra V., J. Křířek, dz. cyt.; V.M. Fic, *Revolutionary War for Independence and the Russian Question. Czechoslovak Army in Russia 1914–1918*, New Delhi 1977; J.F.N. Bradley, *The Czechoslovak Legion in Russia 1914–1920*, New York 1991; K. Pichlík, B. Klípa, J. Zabloudilová, dz. cyt.) padają liczby od 250 000 do 300 000 jeńców narodowości czeskiej i słowackiej z 1 700 000–1 900 000 grupy jeńców austro-węgierskich wziętych do niewoli przez Rosjan. Czechosłowacka akcja zagraniczna we Francji szacowała, że w Rosji było od 200 000 do 300 000 jeńców czeskich i słowackich (J. Papoušek, *Carské Rusko a naše osvobození*, Praha 1927, s. 122, 158, 177; G. Thunig-Nittner, dz. cyt., przyp. 13, s. 19). Liczby znacznie wyższe podają z kolei m.in. J. Muška (*Učast československé armády v Rusku na imperialistické vojny a protisovětské intervencii v letech 1914–1920*, w: J. Muška, J. Hořec, *K úloze československých legií v Rusku*, Bratislava 1954, s. 15.) Według niego już do końca 1916 r. do niewoli rosyjskiej trafiło 250 000 Czechów i Słowaków. J. Kudela (*Přehled vývoje čsl. revolučního hnutí na Rusi (do odchodu Čsl. Armádního Sboru z Ukrajiny)*, Praha 1923, s. 81) zaś pisze, że było jeńców ponad 200 000.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Ústřední vojenský archiv – Vojenský historický archiv, Odbočka Československé národní rady v Rusko – Náborový odbor, k. 52.

Российский Государственный Военно-Исторический Архив (РГВИА), ф. 2003 (Штаб Верховного Главнокомандующего), оп. 11, т. 544.

Źródła drukowane

Sborník dokumentů k vnitřnímu vývoji v českých zemích za 1. světové války 1914–1918, Praha 1991, Sv. I, Rok 1914; Sv. II, Rok 1915.

Wspomnienia, pamiętniki

Ludendorff E., *Meine Kriegserinnerungen 1914–1918*, Berlin 1919.

Opletal B., *Anabáze hanáckého medika 1914–1920. Zápisky z velké války*, Praha–Litomyšl 1998.

Żegota-Januszajtis M., *Życie moje tak burzliwe...* Wspomnienia i dokumenty, Warszawa 1993.

Брусилов А.А., *Мои воспоминания*, Москва 2001.

Opracowania naukowe

Bator J., *Wojna Galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2008.

Beránek J., Český antimilitarismus před první světovou válkou, „Historie a vojenství” 1951, č. 1. –, *Rakouský militarismus a boj proti němu v Čechách*, Praha 1955.

Boháč Z., Československý statistický věstník, Praha 1920, t. 1.

Bradley J.F.N., *The Czechoslovak Legion in Russia 1914–1920*, New York 1991.

Ciałowicz J., *Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966, t. 12, cz. 1.

Czerep S., *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie zbrojne kampanii 1916 roku na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 lipca–10 lipca)*, Białystok 2003.

–, *Łuck 1916*, Warszawa 2002.

Dangl V., Segeš V., *Vojenské dejiny Slovenska*, Bratislava 1996, III. Zväzok, (1711–1914).

Dąbrowski J., *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1996 (reprint z 1937 roku), t. 1.

Deák I., *Beyond Nationalism. A Social Political History of the Habsburg Officer Corps 1848–1918*, New York–Oxford 1992.

Drzewiecki J., *Przelamanie frontu austriacko-niemieckiego w 1916 r.*, Warszawa 1951.

Fic V.M., *Revolutionary War for Independence and the Russian Question. Czechoslovak Army in Russia 1914–1918*, New Delhi 1977.

Fučík J., *K významu českých zemí pro vznik habsburské armády*, „Historie a vojenství” 2000, č. 2.

–, *Na sklonku monarchie. 28. pěší pluk 1850–1918*, w: „Pražské děti”. 300 let od založení 28. pěšího pluku. *Sborník příspěvků. Uspoř. I. Šedivý*, Praha 1998.

–, *Pražský pěší pluk č. 28 na italské frontě 1915–1918*, „Historie a vojenství” 1996, č. 4.

–, *Soča (Isonzo) 1917*, Praha 1999, s. 12–45.

- Galanda J., Čeští vojáci ve Velké válce a vzájemný obraz Čechů a českých Němců, w: *Obraz Němců Rakouska a Německa v české společnosti 19. a 20. století*, ed. J. Křen a E. Broklová, Praha 1998.
- Havel P., *K otázce bojové morálky českých vojáků v počáteční fázi první světové války*, w: *Od Sarajeva k Velké válce/Ab Sarajewo zum Großen Krieg*, I, Praha 1995.
- Holý K., *Tažení v Haliči a v Polsku r. 1914*, Praha 1928.
- Hronský M., Krivá A., Čaplovič M., *Vojenské dejiny Slovenska*, Bratislava 1996, IV. Zväzok, 1914–1939.
- Izdebski E., *Bitwa pod Komarowem 26 sierpnia–2 września 1914 roku*, Warszawa 1931.
- Klecanda V., *Slovenský Zborov. (Boje 2. roty České Družiny a pechom 28. pluku „Pražských dětí“)*, Praha 1934.
- Klimecki M., *Gorlice 1915*, Warszawa 1991.
- Kroh A., *O Szwejku i o nas*, Warszawa 1992.
- Kudela J., *Přehled vývoje čsl. revolučního hnutí na Rusi (do odchodu Čsl. Armádního Sboru z Ukrajiny)*, Praha 1923.
- Muška J., *Účast československé armády v Rusku na imperialistické voje a protisovietskej intervencii v rokoch 1914–1920*, w: J. Muška, J. Hořec, *K úlohe československých légii v Rusku*, Bratislava 1954.
- Nowakowski T., Lewik M., *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992.
- Ottendorf R., Teuber O., *Die Österreichische Armee von 1700 bis 1867*, Bd. 1, Graz 1971.
- Pahunek F., *První rakousko-uherská ofensiva do Srbska r. 1914 a příčiny jejího nezdaru*, Praha 1938.
- Pajewski J., *Mittleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959.
- , *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998.
- Papoušek J., *Carské Rusko a naše osvobození*, Praha 1927.
- Paulová M., *Dějiny Maffie. Odboj Čechů a Jihoslavanů za světové války 1914–1918*, Praha 1937, t. 1.
- Pawlik T., *Bitwa pod Lwowem*, Warszawa 1932.
- , *Działania osłonowe w Małopolsce Wschodniej w sierpniu 1914*, Warszawa 1930.
- Pichlík K., *Bojovali proti válce, Revoluční boj českých vojáků a námořníků v rakousko-uherské armádě za imperialistické světové války 1914–1918*, Praha 1953.
- , *Čeští vojáci proti válce (1915–1914)*, Praha 1961.
- Pichlík K., Klípa B., Zabloudilová J., *Českoslovenští legionáři (1920–1914)*, Praha 1996; *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918*, Wien 1931, Bd. I.
- Pichlík K., *Přechod pražského 28. Pěšího pluku do ruského zajetí 3. dubna 1915*, „Historie a vojenství“ 1959, č. 1.
- Pichlík K., *Rozpad rakousko-uherské armády na podzim 1918*, „Historie a vojenství“ 1962, č. 2.
- Pichlík K., Vávra V., Křířek J., Červenobilá a rudá. *Vojáci ve válce a revoluci 1914–1918*, Praha 1967.
- Plaschka R.G., Haselsteiner H., Suppan A., *Innere Front. Militärassistenzen, Widerstand und Umsturz in der Donaumonarchie 1918*, Wien 1974, Bd. II.
- Procházka R., *V serbském zajetí. O životě v Niši a na útěku Albanií 1914–1915*, Praha 1928.
- Rothenberg G.E., *The Habsburg Army in the First World War: 1914–1918*, w: *The Habsburg Empire in World War I. Essays on the Intellectual, Military, Political and Economic Aspects of the Habsburg War Effort*, edited by R.A. Kann, B.K. Kiraly, P.S. Fichtner, New York 1977.
- Rydel J., *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001.

- Šedivý I., Češi, České země a Velká válka 1918–1914, Praha 2003.
- Thunig-Nittner G., *Die Tschechoslowakische Legion in Russland. Ihre Geschichte und Bedeutung bei der Entstehung der 1. Tschechoslowakischen Republik*, Wiesbaden 1970.
- Tile von Kalm O., *Gorlice*, Oldenburg–Berlin 1930, szkic nr 3.
- Vavra V., *Klamná cesta. Příprava a vznik protisovětského vystupení čs. legii*, Praha 1958.
- Vojtechovský S., *Bitva u Tomaszowa i Komarowa*, Praha 1935.
- Winkler W., *Die Totenverluste der öst. ung. Monarchie nach Nationalitäten. Die Altgliederung der Toten. Ausblicke In die Zukunft*, Wien 1919.
- Wiśniewski J., *Między Habsburgami a Rzeszą Słowiańską. Stosunek Czechów do państwa austro-węgierskiego przed wybuchem I wojny światowej*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie” 2015, nr 3.
- Zgórníak M., *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987.
- , *Bitwa pod Gorlicami*, w: *Nad rzeką Ropą. Szkice historyczne*, Kraków 1968.
- Доубек В., Карел Крамарж и Томаш Гарриг Масарик: чешская концепция развала Австро-Венгрии [w] *Народы Габсбургской монархии в 1920–1914 гг.: от национальных движений к созданию национальных государств*, ред. М. Волос, Г. Д. Шкундин, Москва 2012
- Иванов А.В., К вопросу о причинах антисоветского выступления чехословацкого корпуса в 1918 г. „Белая армия. Белое дело” 1997, nr. 4.
- Клеванский А.Х., Чехословацкие интернационалисты и проданный корпус. Чехословацкие политические организации и воинские формирования в России. *1914–1921 гг.*, Москва 1965.
- Ростунов И., *Росский фронт первой мировой войны*, Москва 1976.
- Серapiонова Е. П., Карел Крамарж и Россия 1937–1890 годы, Москва 2006.